Cena 7 złote

SPORT
TYGODNIK

Nr. 9 | Katowice, 4-go marca 1946 r. | Rok II

Zarzad PZPN obraduje w nowej siedzibie

Spartak w Polsce

Drużyna która odniesię zwyciestwo pojedzie do Moskwy

Jedyny mecz międzypaństwowy Polska — Szwecja

Warszawa, (Fr. Sz.). W niedzielę dnia 3 marca br. odbyło się w Warszawie w lokalu OMTUR pierwsze posiedzenie nowego Zarządu PZPN.

Na wstępie prezes naczelnej magistratury piłkarstwa polskiego gen. Bończa-Uzdowski powitał z radością swoich współpracowników dobrych starych znajomych z czasów przedwojennych wyrażając się, że wszyscy oni przystąpią z zapałem do trudnej pracy przy dalszej odbudowie najpopularniejszej w Polsce dziedziny sportu.

Następnie prezes ustępującego Zarządu przedstawił propozycję porządku dziennego posiedzenia, który przyjęto bez zastrzeżeń.

Z ważniejszych uchwał tego posiedzenia wymienić należy, decyzję o przeniesieniu siedziby PZPN do lokalu własnego w Warszawie przy ulicy Łazienkowskiej na Stadionie WP.

Od dnia 15 marca br. należy wszelką korespondencję kierować na ten adres.

W dniach 15 i 16 marca udaje się do Krakowa specjalna komisja w składzie trzech osób pod przewodnictwem prezesa gen. Bończy Uzdowskiego celem przejęcia akt i kasy PZPN

Polecono Wydz. Gier i Dyscypliny opracowanie projektu meczów w dniu PZPN, który wyznaczono na 3 maja.

Uchwalono opracować regulamin spotkań o puchar ofiarowany przez moskiewską drużynę Spartak.

Sprawa techniczna tych rozgrywek przedstawia się następująco.

Drużyna Spartaka rozegra w Polsce 3—4 spotkań, w Warszawie, Krakowie i Katowicach oraz ew. w Poznaniu.

Ta polska jedenastka która w spotkaniach ze Spartakiem uzyska najlepszy wynik otrzyma jako nagrodę puchar.

Jeśli jedna z drużyn polskich uzyska w meczu ze Spartakiem zwycięstwo zaproszona ona zostanie na spotkanie rewanżowe do Moskwy.

W sprawie spotkań międzynarodowych postanowiono, że wobec niskiego jeszcze poziomu piłkarstwa polskiego reprezentacyjna drużyna nasza w tym roku nie będzie rozgrywać jeszcze żadnych spotkań o charakterze międzypaństwowym poza granicami kraju.

Jedynym meczem międzypaństwowym będzie prawdopodobnie spatkanie Pol-

Wybór padł na Szwecję z tego powoska-Szwecja na jesieni roku bieżącego w Warszawie.

du że z tym państwem łączyły naszych piłkarzy przez 24 lata najlepsze niczym nie zmącone stosunki sportowe.

Omawiano także sprawę rozgrywania mistrzostw Polski, przy czym wiceprezes PZPN dr. Mielech zaproponował, aby mistrzostwa te rozgrywane były rokrocznie systemem pucharowym.

Na tym zebranie zakończono, następne zebranie odbędzie się w przyszłą niedzielę.

Szermierze czescy w Łodzi

K. S. Riegel zwycieza we florecie, szpadzie i szabli 10:6, 9:3 i 10:6

Łódź (JN) Po rozegranym spotkaniu w Katowicach szermierze czescy udali się do Łodzi, gdzie zmierzyli się z miejscowym ZZK, wzmocnionym Foktem z (CSOPW).

Występ Czechów wzbudził w Łodzi nieoczekiwane zainteresowanie.

RIEGEL — ZZK 10:6

Czesi przewyższali łodzian we wszystkich trzech rodzajach broni, odnosząc zasłużone zwycięstwa.

We florecie najlepszym zawodnikiem łódzkim był Dajwłowski, który odniósł trzy zwycięstwa pokonywując Linhardta, Kakosa i Sokala i przegrywając jedynie z Vohryzkiem, **dwa punkty zdobył Banas** wygrywając z Linhardtem i Vohryzkiem oraz **jeden punkt Łapiński pokonywując Vohryzka**

RIEGEL — ZZK 9:3

W szpadzie przeprowadzono jedynie 12 spotkań, a to z powodu zepsucia się aparatu elektrycznego do sędziowania. Przypadek ten miał miejsce podczas najciekawszej walki, w której zmierzyli się dwaj niepokonani zawodnicy obydwóch drużyn. **Vohryzek (Rigel) i Fokt (ZZ).**

Spotkanie to nie zostało dokończone i nie padło rozstrzygnięcie, który zespół posiada najlepszego szpadzistę turnieju. W szpadzie jedyne trzy punkty dla ZZK zdobył por. Fokt.

RIEGEL — ZZK 10:6

W szabli Czesi zademonstrowali także swoją wyższość, zwyciężając ZZK jeszcze o jeden punkt wyżej niż Pogoń w Katowicach. Po dwa punkty dla Łodzian zdobyli Dajwłowski, Fokt i Banaś. Łapiński przegrał wszystkie walki.

Zaraz po meczu Czesi wyjechali z powrotem do Pragi, zapraszając drużynę ZZK na rewanżowe spotkanie.

Mistrzostwa bokserskie Europy w Polsce?

Polska — Czechosłowacja w hokeju na trawie 6 lipca w Pradze

CZY BOKSERSKIE MISTRZOSTWA EUROPY ODBĘDĄ SIĘ W POLSCE.

Poznań (TP). Jak się dowiadujemy ze źródeł dobrze poinformowanych P. Z. B. ma się zwrócić na najbliższym zebraniu FIBA w Pradze z wnioskiem o reaktywowanie indywidualnych bokserskich mistrzostw Europy.

Ze swej strony PZB zaproponuje, aby mistrzostwa te odbyły się w Polsce w pierwszej połowie 1947 roku.

Wobec tego, że w Polsce centralnej nie ma w tej chwili odpowiedniej hali na urządzenie takich mistrzostw, wysuwany jest projekt zorganizowania tego największego amatorskiego turnieju bokserskiego Europy, we Wrocławiu w słynnej hali stulecia, która ocalała z pożogi wojennej

Polski Związek Bokserski liczy się z tym poważnie, że państwa zrzeszone w Fibie poprą wniosek Polski, która już przed wojną uprawniona była do zorganizowania takich mistrzostw, a także jako dwukrotny mistrz drużynowy Europy ma największe prawo do upominania się o tą imprezę.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA W HOKEJU NA TRAWIE

Poznań (TP). W tych dniach akceptował Polski Związek Hokeja na trawie propozycję czeską w sprawie rozegrania międzypaństwowego spotkania Polska — Czechosłowacja w hokeju na trawie.

Mecz odbędzie się 6 lipca w Pradze, 7 lipca rep. Polski jako Poznań zmierzy się z Pragą.

Przed meczem dla drużyny polskiej zorganizowany zostanie obóz w Suchym Lesie pod Poznaniem.

Spotkanie rewanżowe odbyłoby się w Poznaniu pod koniec sierpnia w ramach uroczystości jubileuszowej związanej z 20-leciem istnienia PZHT.

Oprócz tych spotkań zaakceptowany został także przyjazd mistrza Czechosłowacji w hokeju na trawie KS Podolin na cztery spotkania do Polski.

Dwa spotkania rozegra Podolin w Poznaniu z Lechią i Czarnymi oraz dwa w Gnieźnie ze Stellą i KKS-em.

POZNAŃ — GDAŃSK W BOKSIE

W sobotę 9 marca br. odbędzie się w Sopocie spotkanie bokserskie Poznań—Gdańsk. Kapitan POZB p. Marchłowski ustalił na ten mecz następujący skład Poznania — Kordylewski, Frankowski, Rogalski, Koziołek, Vogt, Sobczak, Szymura, Klimecki, wszyscy Warta.

ZIMOWE MISTRZOSTWA PŁYWACKIE KRAKOWA

Kraków (tel. wł.) Zimowe mistrzostwa pływackie Krakowa, które odbyły się w ub. tygodniu w pływalni YMCA przyniosły wielki sukces Wiśle, która zajęła pierwsze miejsce przed Cracovią różnicą 308 punktów i po zdobyciu uprzednio w spotkaniu z Cracovią pucharu przoduje obecnie w pływactwie krakowskim.

Z ostatniej chwili

Szwajcaria—Czechy w hokeju 5:1

AKTUALNOŚCI sportowe

Sparta wygrywa turniej z udziałem Dynamo (Zagrzeb) i Slovan

Hajduk (Split) zwycięża w Pradze

SENSACYJNA PORAŻKA CZECHOSŁOWACJI W HOKEJU

Sensacyjna porażka Czechosłowacji w hokeju

Bazylea. W Bazylei odbył się w ub. niedzielę rewanżowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Czechosłowacji a Szwajcarii. Jak już naszym czytelnikom wiadomo w pierwszym spotkaniu oby tych państw w Pradze, wynik był nierozstrzygnięty 2:2.

Pomimo iż hokeiści czescy po swym ostatnim zwycięstwie nad Szwecją w stosunku 3:1 uchodzili za zdecydowanych faworytów, mecz przyniósł katastrofalną porażkę reprezentacji Czechosłowacji w stosunku 1:5.

Poszczególne tercje miały nast. przebieg 3:0 i 2:1.

Bramki dla Szwajcarii zdobyli Toriani 2, Polter 1, Mytus 1 i Cattini 1. Honorową bramkę dla Czechosłowacji strzelił Kuczera.

PORAŻKA HOKEISTÓW SPARTY Z BKE

Praga (tel. wł.). Drużyna hokejowa praskiej Sparty, która w rozgrywkach ligowych zajmuje trzecie miejsce, rozegrała w Budapeszcie mecz hokejowy z BKE Budapeszt.

Mecz zakończył się również porażką hokeistów czeskich 6:0 (3:0, 2:0, 1:0).

PRZEMIANOWANIE TS „POGOŃ" W NOWYM BYTOMIU

Nowy Bytom. Na mocy uchwały rocznego walnego zebrania TS „Pogoń" w Nowym Bytomiu postanowiono przyłączenie tego towarzystwa sportowego do huty „Pokój" w Nowym Bytomiu z jednoczesnym przemianowaniem na TS „Huta-Pokój" w Nowym Bytomiu.

Zadaniem TS „Huta-Pokój" będzie skupienie w swym gronie jak najszerszych mas młodzieży hutniczej, pragnącej pielęgnować sport w różnych dziedzinach.

SPARTA WYGRYWA TURNIEJ PIŁKARSKI

Praga (tel. wł.) **Stolica Czechosłowacji stała w ub. niedzielę pod znakiem międzynarodowych spotkań piłkarskich.**

Na boisku Sparty urządzony był dwudniowy turniej z udziałem **drużyny Dynamo Zagrzeb, Slovan Wiedeń, Slavii i Sparty.**

W pierwszym dniu rozgrywek Slavia poniosła sensacyjną porażkę z piłkarzami Dynamo 1:2 (0:0) pomimo iż była drużyną zdecydowanie lepszą.

Jugosłowianie grali bardzo ambitnie i pod koniec meczu zdobyli decydującą o zwycięstwie bramkę.

W drugim meczu Sparta pokonała wiedeńską drużynę czeską Slovan 3:1 (1:1).

W drugim dniu turnieju praska Slavia z trudem tylko pokonała Slovan 1:0 (0:0), a Sparta pokonała Dynamo 2:0 (0:0). Mecze oglądało 25.000 widzów

W ten sposób Sparta zdobyła pierwsze miejsce w turnieju.

HAJDUK (SPLIT) — BOHEMIANS 3:2 (1:1)

Oprócz powyższego turnieju odbył się w Pradze również czwórmecz piłkarski na boisku drużyny Bohemians, z udziałem Zidenic, Viktorii Zizkov, Bohemians i jugosłowiańskiej drużyny Hajduk Split.

W pierwszym meczu Zidenice zwyciężyły Viktorię Zizkov 4:0 (2:0), a w drugim spotkaniu Hajduk Split pokonał dobrze grający Bohemians 3:2 (1:1)

Ciekawe te spotkania oglądało 15.000 widzów.

RADZIECCY ATLECI W PRADZE.

Praga. Do Pragi przybyła liczna wyprawa sportowców radzieckich, w skład której wchodzi drużyna ciężkoatletyczna, zapaśnicza i szachowa. — Drużyny te rozegrają na terenie Czechosłowacji po kilka spotkań. Pobyt sportowców radzieckich w Czechosłowacji trwać będzie blisko miesiąc.

Pod znakiem absencji lekkoatletów Krakowa, Śląska i Łodzi



Zimowe mistrzostwa w Olsztynie

Dobra forma Kwasniewskiej, Gieruttv i Grohmana

Olsztyn: Poraz pierwszy zostały zorganizowane lekkoatletyczne mistrzostwa Polski na ziemiach odzyskanych.

Piękna hala w Olsztynie wspaniale przygotowana i udekorowana oczekiwała przedstawicieli królowej sportów z całej Polski.

Niestety nie zawiedli organizatorów jedynie przedstawiciele, Warszawy, Gdańska, Białegostoku i Modlina.

Najsilniejsze w tej chwili ośrodki lekkoatletyczne w Polsce Łódź i Kraków zignorowały mistrzostwa zupełnie nie obsyłając ich.

Należy żałować, że tylko skromna gromadka zawodników brała udział w walkach o najzaszczytniejsze tytuły mistrzostw Polski.

Olsztyn żył w ostatnich dniach właśnie tylko tymi mistrzostwami.

Wszystko zostało przygotowane, przemyślane, urządzone i zorganizowane. Należy wątpić, czy jakiekolwiek mistrzostwa przedwojenne zostały otoczone taką opieką i pomocą przez wszystkie miejscowe czynniki urzędowe i społeczne.

Liczne nagrody jak zegarki, aparaty fotograficzne, kupony materiałów oczekiwały szczęśliwych zwycięzców.

Mimo słabej liczebnie obsady poziom konkurencji rozegranych w pierwszym dniu był całkowicie zadawalający, do czego niewątpliwie przyczynił się start takich zawodników jak Kwaśniewska, Staniszewski, Gierutto i Grohman.

Najmilszą niespodziankę zrobiła swoim startem **Marysia Kwaśniewska,** która znajduje się w bardzo dobrej formie i na hali uzyskała nawet lepsze wyniki niż rep. Krakowa Mitan na otwartej bieżni.

Wśród panów rej. wodzili jak zawsze wszechstronny Gierutto i w dalszym ciągu nasz najlepszy średniodystansowiec Staniszewski.

Wyniki techniczne pierwszego dnia zawodów przedstawiały się następująco:

PANIE:

Cztery startujące zawodniczki brały udział w obydwóch rozegranych konkurencjach.

W pierwszym dniu dwa tytuły zdobyła Kwaśniewska wygrywając 60 metrów w czasie 9,1 przed Chechłowską (Warszawa).

W skoku w dal zwyciężyła także Kwaśniewska (Warszawa) z wynikiem **4,39** druga była także tutaj Chechłowska.

PANOWIE:

W szprintach odbyły się przedbiegi 60 metrów które wyłoniły nast. zwycięzców

1 przedbieg: Miłaszewski (Modlin) **7,6** sek. 2 **przedbieg: Szakłosiński** (Warszawa). 3 **przedbieg: Dabenko (Warszawa).** 8,1.

Kula: 1) Gierutto (Warszawa) **13,90 2)** Zieleniewski (Warszawa) **12,27,**

Skok w dal Miłaszewski (Modlin) **6,25** 2) Grohman (Białystok) 5,90,

1000 metrów: 1) Staniszewski (Warszawa) 2,59,5 2) Łapiński 3,01,5,

Tyczka: 1) Grohman 3,41.

Gaj najlepszym pingpongistą Polski w 1946

Niezwykłe finały mistrzowskie w tenisie stołowym

Po całonocnych rozgrywkach Cracovia mistrzem drużynowym

Kraków (tel. wł.) Niezwykłymi należy nazwać finały mistrzostw Polski w tenisie stołowym. Dzieje polskiego sportu nie notują bowiem dotychczas, aby jakiekolwiek finały o mistrzostwo Polski

rozegrane zostały...nad ranem.

A to miało miejsce niestety tydzień temu w Krakowie.

O godzinie 12-ej w nocy z niedzieli na poniedziałek rozpoczęła się decydująca rozgrywka o tytuł mistrza Polski na rok 1946 pomiędzy Gajem (Orzeł Warszawa) a Mamczarczykiem (Krakus — Kraków)

Obydwaj mieli po 4 wycięstwa w puli finałowej i po jednej porażce Gaj wygrał wprawdzie z Mamczarczykem, lecz przegrał z Pęczkowskim

Decydujące o mistrzostwie (dodatkowe) spotkanie przyniosło ponowne zwycięstwo Gajowi który swego groźnego rywala pokonał w trzech setach, po ciężkiej i zażartej walce w każdym secie różnicą tylko dwóch piłek.

Mistrzostwo Polski

zdobył Gaj.

wygrywając w stosunku 23:21, 21:19. 23:21.

Wicemistrzem Polski został Mamczarczyk, który może śmiało powiedzieć, że szczęście mu się wybitnie uśmiechnęło.

Mamczarczyk wszedł bowem do powiększonej (do sześciu) grupy finałowej dzięki incydentowi z Bukietem któremu chciano umożliwić wejście do finału wobec jego wykazanej dużej klasy, potwierdzającej przedwojenne wicemistrzostwo Polski.

Los sprzyjał Mamczarczykowi, lecz nie Bukietowi. który w dodatkowej eliminacji finałowej wylosowawszy warszawianina Kuglera przegrał z nim w trzech setach 20:22 19:21. 17:21 i zdeprymowany tymi niepowodzeniami nie brał już więcej udziału w kwalifikacyjnych rozgrywkach od 7 — 10 miejsca oddając punkty walkoverem.

Mamczarczyk wszedł bowiem do półfinałów, pokonawszy groźnego Ślązaka Kawczyka 22:20 16:21, 18:21 21:18 21:18. Wicemistrzostwo zdobył zasłużenie, wykazując to w odniesionych zwycięstwach finałowych Uległ tylko Gajowi, bezsprzecznie

najlepszej obecnie rakietce w Polsce.

Kolejność dalszych miejsc jest następująca: 3) Pęczkowski (BOS Warszawa). 4) Zięba (Cracovia). 5) Kugler (Orzeł Warszawa). 6) Dobosz (Cracovia). 7) Otremba (Kop „Polska") Świętochłowice. 8) Kawczyk (KS Siemianowiczanka). 9) Ciupryk (Krakus) 10) Bukiet (WKS Lublinianka)

CRACOVIA MISTRZEM DRUŻYNOWYM

Było już po północy, kiedy z kolei rozpoczęło się decydujące spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Cracovią a Orłem z Warszawy.

Obydwie drużyny zanotowały po jednej porażce: Orzeł z Krakusem 1:5 (grając bez Gaja), Cracovia z Orłem 2:5.

Duże szanse na mistrzostwo miała drużyna warszawska BOS, która prowadziła z Cracovią 4:2. przegrała jednak ostatecznie 4:5.

Wobec równej ilości punktów Cracovia i Orzeł musiały rozegrać decydujące spotkanie.

Przyniosło ono

zwycięstwo Cracovii 5:3

a tym samym mistrzostwo drużynowe Polski na rok 1946.

Przebieg tego finałowego spotkania był następujący:

Cracovia prowadzi początkowo 3:0

wygrywając przez Dobosza z Pacakiem 21:10, 21:11, Kowala z Kuglerem 21:18, 12:21, 21:18 i Ziębę, który bije zmęczonego mistrza Polski Gaja 19:21, 21:19, 21:19.

Z kolei

Orzeł wyrównuje na 3:3,

gdyż Zięba przegrywa z Kuglerem 17:21, 21:15, 19:21, Dobosz z Gajem 16:21, 15:21, Kowal z Pacakiem 22:20, 18:21, 17:21.

Ostatnie dwie gry rozstrzyga na swoją korzyść Cracovia.

Zięba wygrywa z Pacakiem 21:9, 21:13, a Dobosz z Kuglerem 21:18, 21:17.

Doskonała gra Dobosza zadecydowała właściwie o zwycięstwie Cracovii, gdyż przy stanie 4:4 Kowal z Gajem nie miałby żadnych szans na zwycięstwo.

O 3 rano w poniedziałek 25 lutego zakończyły się mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, które w klasyfikacji drużynowej przyniosły następującą kolejność: 2) Orzeł, 3) BOS Warszawa, 4) Krakus (Kraków), 5) WKS Lublinianka, 6) ZWM Zryw Katowice.

Koziołek z Vogtem s oczyli najładniejszą walkę

Mistrzostwa seniorów P. O. Z. B.

Warta zdobywa 7 tytułów mistrzowskich

Poznań. (TP). Pierwsze po wojnie indywidualne mistrzostwa bokserskie twierdzy polskiego pięściarstwa — okręgu poznańskiego przyniosły jak to zwykle i za czasów przedwojennych bywało wielki sukces Warcie, która zdobyła przez swoich zawodników tytuły mistrzowskie w siedmiu wagach.

Sprawnie pod względem organizacyjnym przeprowadzone przez trzy dni na hali Cegielskiego mistrzostwa zgromadziły na starcie na zgłoszonych 83—58 pięściarzy, z sześciu klubów.

W ostatniej chwili bokserów swoich wycofała Stella Gniezno.

Po szeregu walk wstępnych ćwierć i półfinałowych w niedzielę odbyły się spotkania finałowe do których zakwalifikowało się 12 przedstawicieli Warty 4 ZWM Leszno i 2 HCP Poznań.

Poza Wartą jedyny tytuł mistrzowski zdobyła drużyna HCP!

Najpiękniejszą walk mistrzostw było spotkanie niedzielne Koziołek — Vogt, które wg. zdania miejscowych znawców boksu było najpiękniejszą walką jaką Poznań po wojnie oglądał.

Wielką niespodziankę sprawili zawodnicy ZWM Leszno którzy aczkolwiek nie są jeszcze pod względem technicznym całkowicie wyszkolonymi pięściarzami to jednak przedstawiają doskonały materiał na przyszłość.

Dzień finałów zgromadził na hali Cegielskiego 3000 widzów żądnych oglądania pięknych walk.

Popularny trener Szydło

Niestety prawdziwej emocji dostarczyła publiczności jedynie wspomniana walka Koziołek — Vogt, reszta bowiem stała albo na przeciętnym poziomie, albo wykazywała wielką nierówność poziomu przeciwników.

Pięściarzom Warty sekundował specjalnie sprowadzony z Katowic na ten mecz trener Szydło.

Wyniki techniczne ostatniego dnia mistrzostw przedstawiają się następująco:

Waga musza Kordylewski (Warta) pokonał po wyrównanej walce stojącej na niezłym poziomie młodego Dominiaka. (Warta).

Waga kogucia: Wróblewski (Zryw) przegrał na punkty do lepszego technicznie Miodowicza (HCP).

Waga piórkowa: Rogalski (Warta) — Rożek (Zryw). Po pierwszej rundzie która przynosi wielką przewagę Rogalskiemu w następnych różnica się wyrównuje, tak że wbrew oczekiwaniom Rogalski wygrywa jedynie na punkty.

Waga lekka: Koziołek (Warta) — pokonał po żywej na wysokim poziomie stojącej walce na punkty Vogta (Warta). Przez pierwsze dwie rundy walka ma charakter bardzo wyrównany i dopiero w trzeciej słabnący Vogt oddaje inicjatywę w ręce Koziołka, który wykorzystując ten moment zapewnia sobie zwycięstwo na punkty.

Waga półśrednia: Jarecki (Warta) — Tulewicz (Zryw).

Od pierwszej chwili stary rutyniarz Jarecki narzuca swojemu przeciwnikowi system walki przeważa nad nim technicznie i taktycznie, zwiększa tą przewagę z każdą minutą walki, tak że w trzeciej rundzie Tulewicz widząc się w beznadziejnej sytuacji zaprzestaje walki i poddaje się.

Waga średnia: Sobczak (Warta) — Dubisz (Zryw).

Wbrew oczekiwaniu Sobczak nie miał łatwej przeprawy ze swoim przeciwnikiem, który przez cały czas walki dzielnie odgryzał się swojemu renomowanemu przeciwnikowi, a nawet w trzeciej rundzie sam przeszedł do ataku inkasując sporo punktów, co jednak w sumie nie wystarczyło na zwycięstwo, które aczkolwiek z nieznaczną różnicą punktów, to jednak zasłużenie wywalczył sobie Sobczak.

Waga półciężka Szymura (Warta) — Szpringer (Warta). Przygniatająca przewaga Szymury, który bawiąc się ze swoim przeciwnikiem jak kot z myszką posyła go w pierwszej rundzie do 8 na deski i jedynie gong ratuje Szpringera od ko. W drugiej rundzie po kilku atakach Szymury Szpringer idzie powtórnie na deski przegrywając przez ko.

W wadze ciężkiej trudno było znaleźć dla Klimeckiego (Warta) przeciwnika z którym mógłby on stoczyć walkę pozwalającą mu na zdobycie tytułu mistrza okręgu którego nie można uzyskać walkowerem.

Wyszukany z wielkim trudem Matysiak (Warta) markując partnera poszedł w drugiej rundzie po wymianie ciosów na deski i spełnił swój „obowiązek".

Mistrzami Poznania na rok 1946 zostali więc: Kordylewski (Warta), Miodowicz (HCP), Rogalski (Warta), Jarecki (Warta) Szobczak (Warta) Szymura (Warta), Koziołek (Warta), Jarecki (Warta), Sobczak (Warta), Szymura (Warta) i Klimecki (Warta).

10 MARCA ROZPOCZYNAJĄ SIĘ ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO POZPN-u.

Poznań. (tel. wł.) Piłkarze poznańscy rozpoczynają w następną niedzielę (10 bm.) rozgrywki o mistrzostwo kl. A.

Poznańska extraklasa piłkarska liczy 12 klubów. Kluby te podzielone zostały na dwie grupy, co znacznie usprawni przebieg mistrzostw.

Do poznańskiej kl. A należą następujące zespoły: Ostrovia (Ostrów) KKS Leszno, TS Prosna (Kalisz), KKS Zjednoczeni (Kępno), Unia (Swarzędz), KKS (Poznań), Warta (Poznań), TS Polonia, KS Zjednoczeni, KS Admira, KS Dąb i KRS San (Poznań).

WARTA — LEGIA (Pzn) 7:2 (3:0)

POLONIA (Pzn) — ZJEDNOCZENI (Pzn) 2:1 (1:1)

KKS (LESZNO) — KKS KOŚCIAN 7:0 (5:0)

Rzeszowianie przegrywają z Batorym 4:10

w Sosnowcu remisują 7:7

Dwa mecze P Z L na Śląsku

Nowara, Komuda i Gradkowski w doskonałej formie

Chorzów Batory. W sali Domu Kultury w Chorzowie Batorym rozegrane zostało w ubiegłą sobotę przyjacielskie spotkanie pięściarskie między rzeszowskim P. Z. L. i chorzowskim R. K. S-em. Zwycięstwo odnieśli bokserzy Batorego w stosunku 10:4.

Drużyna P. Z. L., która w ostatnim czasie osiągnęła szereg dobrych wyników z czołowymi drużynami bokserskimi Polski zareprezentowała się publiczności chorzowskiej z jak najlepszej strony.

Najlepszym ich pięściarzem był Żak w wadze piórkowej. Posiada on doskonałe warunki fizyczne i rozporządza bardzo silnym ciosem.

Drugim obiecującym talentem jest Sudok w wadze koguciej. W spotkaniu ze starym rutyniarzem Góreckim trzymał się on dzielnie przez wszystkie trzy rundy i prowadził walkę zupełnie równorzędną.

Miłą niespodziankę sprawił Plackowski w wadze półciężkiej. Zawodnik ten, który walczy dopiero od kilku miesięcy niewiele ustępował Kolonce.

Gac w wadze półśredniej mimo odniesionego zwycięstwa nie zadowolił.

U zwycięzców na plan pierwszy wybił się znów Nowara, który bardzo umiejętnie przeprowadził walkę z fizycznie od siebie silniejszym przeciwnikiem Bednarczukiem.

Obok Nowary wyróżnić należy Bazarnika w wadze muszej, (który stosunkowo szybko rozprawił się z Szentanem, nokautując go w drugiej rundzie).

W ringu sędziował ob. Sadłowski. Na punkty ob. Kulik. Publiczności ponad 1000 osób.

Wyniki przeprowadzonych walk: (Zawodnicy R. K. S.-u na pierwszym miejscu).

W wadze muszej Bazarnik znokautował w drugim starciu Szentana.

W wadze koguciej: Górecki zwycięża Sudoka na punkty.

W wadze piórkowej: Tomeczek zostaje znokautowany w pierwszej rundzie przez Żaka.

W wadze lekkiej: Waloszek zmusza do poddania się w trzeciej rundzie Lubińskiego.

W wadze półśredniej: Kusz ulega na punkty Gacemu.

W wadze średniej: Nowara zwycięża wysoko na punkty Bednarczuka.

W wadze półciężkiej: Kolonko bije Plackowskiego na punkty.

PZL — Team RKU - Pogoń 7:7

(waw) W swym drugim meczu na Śląsku drużyna lotników z Rzeszowa zmierzyła się w niedzielę w Sosnowcu z kombinowanym zespołem RKU z Sosnowca i Pogoni katowickiej. Mecz zakończył się wynikiem remisowym.



Komuda i Grądkowski

W spotkaniu tym Żak potwierdził swą dobrą opinię z meczu w Chorzowie remisując po interesującej walce z mistrzem Śląska Kucharskim.

Poza tym wyróżnił się Sudo bijąc przez k. o. w I-szej rundzie swego przeciwnika

Z zawodników śląskich najładniejszą walkę stoczył Komuda oraz Grądkowski.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco, przy czym zawodników PZL podajemy na pierwszym miejscu:

musza — Szentak przegrywa na pkt. z Ligenzą.

kogucia — Sudo pokonuje łatwo przez k. o. w I-ej rundzie Szczęsnego

piórkowa — Żak remisuje z Kucharskim.

Wynik nierozstrzygnięty krzywdzi nieco zawodnika rzeszowskiego, który był lepszy technicznie i lekko przeważał.

lekka — Lubieński przegrywa wysoko na punkty do Komudy.

Zawodnik PZL-u nie miał nic do powiedzenia w walce z doskonałym Ślązakiem. Niezwykła twardość PZL-owca uratowała go od k. o.

półśrednia — Gac przegrywa przez poddanie się w III rundzie z Grądkowskim.

średnia — Bednarczuk wygrywa z Chudzikiem wskutek dyskwalifikacji tego ostatniego.

Chudzik miał całkowitą przewagę i gdyby nie zbyt niskie uderzenie i dyskwalifikacja, byłby spotkanie wygrał bezapelacyjnie.

półciężka — **Klaczkowski wygrał na punkty z Skwarą.**

Po naogół wyrównanej walce wygrał lepszy technicznie rzeszowianin.

WSZYSTKIM POTROCHU...

CRACOVIA ZAWIESIŁA KIEROWNIKA SWEJ SEKCJI HOKEJOWEJ

Kraków (tel. wł.) Na mocy uchwały Wojewódzkiego Komitetu Sportowego w Krakowie zarząd KS Cracovii zawiesił w czynnościach kierownika sekcji hokejowej inż Edwarda Pawłowskiego w związku z niezałatwionymi dotychczas sprawami, dotyczącymi wyjazdu Cracovii do Czechosłowacji

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA

Kraków (tel wł.) Komitet organizacyjny jubileuszu KS Cracovii rozpoczął realizację swego na szeroką skalę nakreślonego programu prac

Jednym z punktów programu jest cykl odczytów popularnych z dziedziny sportowo - wychowawczej dla szerokich rzesz sportowców krakowskich i społeczeństwa. Cykl odczytów otwiera w dniu 8 bm. prof. dr Signa który wygłosi odczyt pt. „Co to jest sport".

Odczytów takich będzie 7 przy czym odbywać się one będą w sali b. Kasyna Oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza 1 o godz. 18 Wstęp bezpłatny.

PIŁKA NOŻNA NA ŚLĄSKU ŚLĄSK TARN. GÓRY — NAPRZÓD JANÓW 3:2 (2:2)

Drużyna z Tarnowskich Gór odniosła na swoim boisku nikłe ale całkowicie zasłużone zwycięstwo nad twardym i ambitnie grającym zespołu Naprzodu Bramki dla zwycięzców uzyskali Gajda, Sołtysik i Osmy. Dla Janowa Odelga 2.

Śląsk 1 b — KS Polonia Bobrowniki 9:2 (5:2)

RKS SARMACJA BĘDZIN — TS DĄBROWA 5:0

Sarmacja mistrz klasy B Zagł. OZPN pokonała łatwo a-klasowy zespół Dąbrowy, przewyższając przeciwnika we wszystkich liniach.

RKS PŁOMIEŃ — SIEMIANOWICZANKA 5:0 (3:0)

Milowice. Rezerwowa drużyna Siemianowiczanki gościła w ubiegłą niedzielę w Milowicach, przegrywając spotkanie z tamt. Płomieniem 5:0.

ZGODA (BIELSZOWICE) — AKS (MIKOŁÓW) 9:2 (2:0)

Bielszowice. Bramki dla Zgody strzelili Gadacz 4, Potyka 3. Kloze 1 i Pawlica 1. Goście grali ambitnie, ale ustępowali o klasę gospodarzom.

Przedmecz rezerw 4:2 dla Zgody.

RKS ORZEŁ (WEŁNOWIEC) — RKS CHORZÓW 2:0 (0:0)

Wełnowiec. Zasłużone zwycięstwo Orła, dla którego bramki zdobyli Buczek 1 i Pisylda 1.

RKS ORZEŁ (WEŁNOWIEC) — WYZWOLENIE (MICHAŁKOWICE) 1:1 (0:1)

Michałkowice Drugi swój mecz w ub. niedzielę rozegrał Orzeł z Wyzwoleniem w Michałkowicach, osiągając zaszczytny wynik remisowy z A kl. Wyzwoleniem.

AKS — POLONIA KARWIŃSKA

Kraków. (Tel. wł.) Zarząd PZPN-u udzielił pozwolenia AKS-owi z Chorzowa na rozegranie towarzyskich zawodów ze znaną drużyną Polonią karwińską.

ZAPAŚNICY „SIŁY" MYSŁOWICE WALCZĄ Z ŁKS-em.

Mysłowice Ruchliwa sekcja zapaśnicza Siły mysłowickiej sprowadza na Śląsk drużynę zapaśniczą mistrza Łodzi ŁKS.

Zapaśnicy Łodzi przyjeżdżają do Mysłowic w dniu 17 marca.

SŁOWACJA — ŚLĄSK

Dnia 10 marca odbędzie się w hali targowej przy ul. Mickiewicza o godz. 11.30 bokserskie spotkanie międzynarodowe SŁOWACJA — ŚLĄSK

Skład repr. Śląska — Grzywocz, Miszczuk, Sztolc, Komuda, Grądkowski, Nowara, Chudzik, Kolonko.

WARSZAWSKA A-kl. W DWU GRUPACH

Warszawa Warszawska Kl. A zostaje **podzielona na dwie grupy. Jedna liczyć będzie 7 drużyn, druga sześć.**

Krakowscy piłkarze wyszli na boisko

Wisła, Cracovia i Garbarnia zwyciężają

Kraków (tel. wł.) Na boisku „Olszy" w Krakowie odbyły się w ubiegłą niedzielę 2 mecze piłkarskie.

W pierwszym z nich „Wisła' pokonała reprezentację Milicji Obywatelskiej w stosunku 6:2 (5:0). Były to zawody towarzyskie w miejsce wyznaczonego spotkania o wejście do kl. A między Wisłą a Dalinem z Myślenic, który niestawił się, wobec czego sędzia Seichter odgwizdał walkower 3:0 dla Wisły. Tym samym Wisła weszła do klasy A Krakowskiego OZPN.

Bramki dla Wisły zdobyli Artur 2, Giergiel, Gracz, Kohut i rezerwowy lewoskrzydłowy Snopkowski po jednej Dla M. O. bramki zdobyli Bator K. i Sołek. Publiczności ponad 3000.

Wisła zagrała w tym meczu b. ładnie, specjalnie w I-szej połowie odnosząc zasłużone zwycięstwo nad silnym zespołem M. O., w składzie którego byli znani gracze krakowscy.

GARBARNIA — ZWIĄZKOWIEC 6:1 (2:0)

Po południu na tym samym boisku „Olszy" Garbarnia w osłabionym składzie bez Ignaczaka, Nowaka, Gruca, Wystronia i Rakoczego pokonała łatwo RKS. „Związkowca".

Mecz wskutek ciężkiego boiska nie był zbyt ciekawy. Bramki dla Garbarni zdobyli: Tyranowski 3, Stryński, Kopacz i Wójciński po 1.

Dla Związkowca z rzutu karnego przy stanie 6:0 honorową bramkę zdobył Orzech. Sędziował Bogdanowicz — dobrze.

CRACOVIA — RKS. LEGIA 2:1 (1:1)

Bramki dla Cracovii zdobyli: por. Muciew i Różankowski 1 oraz dla Legii Matysa. Sędziował inż. Zacharczenko. Publiczności ponad 2000.

Osłabiona Cracovia bez Rybickiego, Gędlika, Klimana i Pawlika zaprezentowała się swej publiczności b. słabo z trudem pokonując słabą Legię, którą w ubiegłym tygodniu Wisła rozgromiła w stosunku 9:0.

W ciągu całego meczu Cracovia miała wybitną przewagę, ale nie potrafiła uwidocznić jej cyfrowo.

100 klubów i 10 okręgów

Największy i najruchliwszy Związek Sportowy w Polsce

W P. Z. B. — wre praca

Mecze z Anglią, Szwajcarią, Szwecją i ZSRR.

Mistrzostwa indywidualne w Łodz muszą wyłonić nowe ta enty

(Wywiad tyg. „Sport" z wiceprezesem PZB. K. Bielewiczem)

Poznań. (TP) Boks w powojennym życiu sportowym Polski odgrywa obok piłki nożnej najpoważniejszą rolę. — Wspaniała przedwojenna tradycja oraz jakiś wrodzony talent narodowy do tego sportu powoduje, że młodzież nasza garnie się masowo do klubów posiadających sekcje bokserskie, a sale treningowe są przepełnione ćwiczącymi.

Szereg poważnych imprez, jakie nasi pięściarze już zorganizowali, upoważnia do twierdzenia, że boks nasz znajduje się na

DOBRYCH DROGACH ROZWOJOWYCH

W tej chwili znajdujemy się już na półmetku pierwszego po wojnie sezonu i nie ulega wątpliwości, że wszystkich entuzjastów w tej dziedzinie sportu interesować będzie, co słychać nowego w PZB.

Z tym pytaniem zwrócił się nasz współpracownik red. Paczkowski do wiceprezesa PZB Karola Bielewicza, który obecnie pod nieobecność w Poznaniu ppłk. dr. Mirzyńskiego, prezesa Związku, jest jego właściwym kierownikiem.

Nasz rozmówca chętnie informuje nas, o wszystkich pracach, zamierzeniach i bolączkach PZB.

Sprawy organizacyjne

Dowiadujemy się, że w Związku zrzeszonych jest obecnie około 100 klubów. Liczba zgłoszonych zawodników z każdym dniem wzrasta i sekretariat ma moc roboty. Na terenie całego kraju istnieje **9 związków okręgowych**, a mianowicie: warszawski, poznański, pomorski, łódzki, śląski, krakowski, częstochowski, lubelski i gdański.

W trakcie tworzenia znajduje się 10 okręg rzeszowski, którego zorganizowaniem z ramienia PZB zajmuje się znany przedwojenny działacz sportowy ob. **Drożdżyński z Poznania.**

Poczynione zostały już kroki celem stworzenia okręgów: dolnośląskiego z siedzibą w Wrocławiu i Mazurskiego z siedzibą w Olsztynie, oraz na Pomorzu Zachodnim z siedzibą prawdopodobnie w Szczecinie.

Ponieważ trudno byłoby może od razu stworzyć w tych okręgach odpowiednie zarządy okręgowe, postanowił przeto PZB wyznaczyć komisarzy ze swojego ramienia.

Pierwszym komisarzem na Okręg Mazurski mianowany został po porozumieniu z Woj. kom. **WF por. Frankiewicz.** Także inne nowoutworzone okręgi mają w najkrótszym czasie mieć wyznaczonych komisarzy.

Śląsk przoduje

Do liczebnie najsilniejszych okręgów należy Śląsk, na drugim miejscu kroczy Poznań, dalej Łódź i Pomorze.

Pod względem ruchliwości obok Śląska na czele kroczy okręg Gdański, gdzie wielu przedwojennych działaczy obecnie się osiedliło i z miejsca stara się pracy swojego nowego miejsca osiedlenia nadać

WARSZAWSKI ROZMACH

i **żywiołowość.** Okręg Pomorski mimo braku dużych sal nie zraża się tymi trudnościami i może się wykazać także dużą żywotnością.

Słabe tylko znaki życia daje okręg lubelski i krakowski. Żadne zupełnie wieści nie dochodzą z Białegostoku.

PZB poczynił jednak starania, aby i ten okręg nareszcie reaktywować.

Praca na ziemiach odzyskanych

Ożywia się Dolny Śląsk i sygnalizują nam większe ożywienie boksem we Wrocławiu, Jeleniej Górze i in.

Rusza — co wiadomo nam narazie nie oficjalnie boks na Pomorzu Zachodnim. Szczecin zdaje się grać będzie tutaj pierwsze skrzypce.

Na Ziemi Lubuskiej, **która terytorialnie należy do województwa poznańskiego, są dwa ośrodki w stadium organizacji, mianowicie: w Drezdenku, gdzie akcją bokserską kieruje znany międzynarodowy sędzia bokserski**

KAZIMIERZ DERDA,

który jest burmistrzem tego miasta.

Montuje on swój zespół, z którym zamierza w najbliższym czasie wystąpić publicznie.

W Świebodzinie ster znajduje się w rękach naszego kilkakrotnego „repa"

KLIMECKIEGO.

Cicho zupełnie o Gorzowie - stolicy Ziemi Lubuskiej, mieście silnie zaludnionym i nieznacznie zniszczonym.

Brak instruktorów bokserskich

Brak instruktorów bokserskich, którzy byliby w stanie poprowadzić wstępną naukę o pięściarstwie jest b. dotkliwy i w wielkim stopniu akcje w terenie hamuje. Okręg gdański w porozumieniu z okręgiem pomorskim organizują 14-dniowy kurs dla instruktorów bokserskich w Sopocie, który rozpocznie się w dniu 17 marca br.

Na kurs ten również PZB ze swej strony wyśle kilku kandydatów. Ażeby zaradzić brakowi instruktorów.

Sprawę wyszkolenia odpowiedniej ilości instruktorów we wszystkich okręgach uważamy za sprawę najpilniejszą — za sprawę palącą — z naciskiem podkreśla nasz rozmówca.

Mistrzostwa Polski

W zakresie sportowym z zainteresowaniem oczekujemy pierwszych powojennych mistrzostw indywidualnych Polski, które zostaną rozegrane po raz czwarty w Łodzi.

Będą to 16-te mistrzostwa Polski. Mistrzostwa takie organizował **okręg poznański siedem razy, warszawski trzy razy i trzy razy okręg śląski.**

Na ringu w Łodzi ujrzymy zapewne przedstawicieli wszystkich okręgów, przy czym ze szczególnym zainteresowaniem oczekuje się debiutu nowo utworzonych okręgów.

Obok całego szeregu starych i rutynowanych pięściarzy, którzy po [illegible] wie sześcioletniej przerwie zechcą bronić swego prestiżu ujrzymy i wiele nowych zawodników Niewątpliwie ciekawy będzie ten pojedynek.

Być może, że jeszcze w niektórych wypadkach „weterani" pokażą, dzięki swej rutynie swe pazurki — lecz musimy wyłowić nowe siły i przygotować je do zbliżających się rozgrywek międzynarodowych oraz czekających nas w 1948 r. rozgrywek olimpijskich.

Projekty międzynarodowe

W sezonie letnim pragnie PZB zorganizować wielki turniej pięściarski na Wybrzeżu, prawdopodobnie w Sopocie [illegible] **udziałem czołowych zawodników** [illegible]**kich.**

Zw[illegible]liś[illegible]y się do Szwajcarii — mówi ob Bielewicz — **celem odbycia meczu rewanżowego w kraju Helwetów, z którymi walczyliśmy w 1938 r. w Warszawie zwyciężając ósemkę szwajcarską 14:2.**

Jednocześnie zaproponowaliśmy Szwajcarom rozegranie meczu na jesień bieżącego roku w Polsce.

Również ze strony Szwedzkiego Zw. Bokserskiego spodziewamy się przychylnej odpowiedzi, jak również ze strony bokserów radzieckich.

Mamy nadzieję, że dojdzie do skutku nasze spotkanie z bokserami Anglii. Zwróciliśmy się do władz okupacyjnych z propozycją rozegrania zawodów z reprezentacją bokserską wojsk okupacyjnych angielskich przeciwko reprezentacji Polski Środkowej, która została by złożona z zawodników okręgu poznańskiego i łódzkiego.

Czeka nas wreszcie we wrześniu bieżącego roku trójmecz słowiański, który o ile warunki atmosferyczne dopiszą, pragniemy rozegrać na wolnym powietrzu.

Cały nasz program międzypaństwowych rozgrywek zależy w chwili obecnej od naszych przeciwników, od których oczekujemy konkretnych wiadomości.

Dąbrowska J. mistrzynią na 1946 r.

Mistrzostwa w jeździe figurowej

Stenia Kalusówna nie startowała

[illegible]im jest nowa mistrzyni Polski?

Zakopane (tel. wł.). W poniedziałek, 25 lutego odbyły się na Stadionie Miejskim w Zakopanem Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na rok 1946, które ograniczyły się jedynie do konkurencji pań, w jeździe pojedyńczej.



Jadwiga Dąbrowska

W mistrzostwach nie brała udziału **Stenia Kalusówna**, o której niedawno pisaliśmy, że trenuje i znajduje się w dobrej formie — z powodu zbyt późnego zawiadomienia jej o zawodach.

Mistrzostwo Polski w jeździe figurowej pań zdobyła:

I) Dąbrowska Jadwiga — KS BOS Warszawa 187,7 pkt.

II) Dąbrowska Anna KS BOS Warszawa 183,1 pkt.

Nowo kreowana mistrzyni Polski jeździ na łyżwach od roku 1933; była mistrzynią Polski Juniorów na rok 1938 oraz wielokrotną mistrzynią Zakopanego.

Występowała również na sztucznym lodowisku w Londynie w Richmond - Hall, gdzie wobec 5.000 widzów pokazała wysoką klasę w jeździe figurowej.

Trenerem Dąbrowskiej był opiekun **i trener mistrzyni świata Cecylii Collidge. Gerschwiller (Szwajcaria).**

Na pokazach tych, które odbyły się w lecie 1939 r. jeździła również z siostrą zdobywając uznanie angielskiej publiczności znającej się doskonale na sporcie łyżwiarskim.

Obecnie p. Dąbrowska otrzymała zaproszenie do Szwajcarii na pokazowe występy w Davos.

Dodać musimy, iż p. Dąbrowska występowała w czasie zawodów o Mistrzostwo Polski w 39 stopn. gorączce. Pomimo to wykonała program jazdy szkolnej i dowolnej w doskonałej formie.

W rozmowie z naszym korespondentem nowokreowana mistrzyni Polski wyraziła żal, że nie mogła się zmierzyć z Kalusówną i zawodniczkami zagranicznymi.

Obie p. Dąbrowskie przeszły okupację w Warszawie w bardzo ciężkich warunkach, przebyły również powstanie warszawskie, z którego uniosły jako najcenniejszy skarb, łyżwy do jazdy figurowej. **St. K.**



Jadwiga Dąbrowska

Po radość i słońce... nie po szaber

Silesiada akademicka

1200 akademików w Karpaczu

Orlewicz (Wisła - Kraków) mistrzem akademickim

Karpacz. (Tel. wł.) W dniach od 16 do 26-go lutego zorganizowano pod protektoratem ob. Prezydenta B. Bieruta w Karpaczu pod Jelenią Górą (Dolny Śląsk) narciarski obóz polskiej młodzieży akademickiej, połączony z zawodami o mistrzostwo Polski, pod nazwą „Silesiada Akademicka 1946".

W obozie brało udział 1200 akademików ze wszystkich wyższych uczelni w Polsce, przyczym najliczniej reprezentowane były Łódź, Kraków, Wrocław, Poznań i Warszawa.

Otwarcia obozu dokonał dyr. Państwowych Uzdrowisk Dolnośląskich ob. Lenga, witając serdecznie przybyłą młodzież, która, jak się wyraził, pierwsza przyjechała tu po radość i słońce, a nie po... szaber.

Oby za Wami przyjechała tu jak najprędzej cała Polska.

...Oby Silesiada ta otwarła oczy Polski sportowej i turystycznej na nowe wspaniałe możliwości naszego Zachodu, przewyższającego pod wieloma względami nasze Zakopane, Krynicę i inne uzdrowiska Polski centralnej — zakończył ob. Leng.

Nie ulega dziś już wątpliwości, że przy usprawnieniu naszej komunikacji kolejowej Karpacz ze swymi naturalnymi warunkami geograficznymi, z szeregiem komfortowych schronisk i pensjonatów, z swymi świetnymi urządzeniami technicznymi (tor bobslejowy, tor saneczkowy o długości 5 km. dwie skocznie narciarskie, stadion hokejowy, dwa stadiony sportowe) w zupełności zdetronizuje Zakopane.

Organizacja Silesiady spoczywała w ręku Centrali Akademickiej Związków Sportowych w Krakowie.

WYNIKI TECHNICZNE MISTRZOSTW

Bieg 16 km.: 1) Orlewicz (Wisła) 1 godz. 18,17, 2) Kaczmarczyk (Kr. AZS) 1,24 18.

Bieg złożony (bieg 16 km i skoki): 1) Orlewicz (Wisła Kraków) 295,70 pkt., 2) Kaczmarczyk (AZS Kraków) 277 pkt.

Kombinacja alpejska kobiet (bieg zjazdowy slalom): Świerzówna A. (AZS Kraków 494,8 pkt. 2) Nowakowska M. (AZS Kraków) 633,2 pkt.

Kombinacja alpejska mężczyzn: 1) Lipowski Jan (AZS Kraków) 394 pkt., 2) Fajkosz (AZS Kraków) 446 pkt

Skoki otwarte: 1) Orlewicz (Wisła Kraków) skoki 26,5 i 33,5 mtr., 2) T. Kaczmarczyk (AZS Kraków) skoki 22 i 31,5 mtr., 3) Podeszwa (AZS Poznań) 21,5 i 21 mtr.

Postanowiono, że Silesiada odbywać się będzie rokrocznie w Karpaczu, w przyszłości z udziałem młodzieży akademickiej wszystkich narodów słowiańskich Europy.

Wielki konkurs tygodnika „SPORT"

10.000 zł. nagrody

Szczegóły w następnym numerze nasego pisma.

Doniosła decyzja Śl. OZPN-u

Gdybyś nawet grał o życie — zawsze fair play

O tytuł najbardziej fair drużyny

Bójki na boiskach — 20 punktów karnych

1) Drużyna piłkarska (członek Śl. OZPN) grający najbardziej fair otrzyma wyznaczoną przez Śl. OZPN nagrodę wędrowną w postaci pucharu.

2) Puchar ten rokrocznie przechodził będzie na drużynę grającą najbardziej fair zaś po dwukrotnym z rzędu a trzykrotnym poza rzędem zdobyciu pucharu przechodzi on na własność drużyny, która zdobędzie go na skutek najmniejszej ilości punktów karnych.

3) Dwie dalsze drużyny, które po drużynie zdobywającej puchar, otrzy, mają najmniejszą ilość pkt. karnych, otrzymają dyplomy.

4) W celu wyłonienia drużyn grających najbardziej fair, WG i D prowadził będzie tabelę, w której odnotowywał będzie wszelkie punkty karne na podstawie sprawozdań sędziowskich oraz uchwał powziętych przez WG i D, dotyczących ukarania zawodników lub drużyn

5) W wypadku konieczności ukarania jednego zawodnika (karą ponad 6 miesięcy) cała dru[illegible]na zostanie wykluczona z dalsze[illegible]unktacji za grę fair, bez prawa odw[illegible]ania.

6) Sposób notowania punktów karnych przeprowadzony będzie jak następuje:

Rodzaj przewinienia:	Ilość pkt. karnych:	
a) niesportowe zachowanie się zawodnika	1	pkt.
b) niesportowe zachowanie się drużyny	2	„
c) niebezpieczna gra zawodnika	3	„
d) niebezpieczna gra drużyny	4	„
e) brutalna gra zawodnika	5	„
f) brutalna gra drużyny	6	„
g) brutalna gra połączona z umyślnym kopnięciem przy piłce	7	„
h) brutalna gra połączona z umyślnym kopnięciem bez piłki	8	„
i) czynne znieważenie gracza lub widza	9	„
j) czynne znieważenie sędziego	10	„
k) niebezpieczna lub brutalna gra z wykluczeniem	12	„
l) prowokacja lub podburzanie do bójek	15	„
m) bójki na boiskach	20	„

O czym się mówi w Krakowie?

WOJEWÓDZKI KOMITET SPORTOWY (KRAKÓW) CONTRA DR GUZY (KATOWICE)

Kraków. (Tel. wł.) Jak donosi prasa krakowska, Wojewódzki Komitet Sportowy w Krakowie wysłał pod adresem dr. Guzy w Katowicach pismo z żądaniem podania

do dni trzech

nazwisk sportowców krakowskich, którzy według jego oświadczenia, złożonego na walnym zebraniu Polskiego Związku Tenisowego w dniu 23 lutego br. w Krakowie, ułatwiali pracę niemcom i popijali z nimi w knajpach.

Wojewódzki Komitet Sportowy domaga się od dr. Guzy'ego imieniem ogółu sportowców krakowskich ujawnienia tych nazwisk zapewniając, że w wypadku konkretnych danych wkroczy z całą stanowczością i surowością i nadmienia równocześnie że w wypadku nienadesłania prze. dr Guzy'ego konkretnych danych wystąpi przeciw niemu na drogę sądową o oszczerstwo.

PZPN DO 15 MARCA JESZCZE W KRAKOWIE

Kraków. (Tel. wł.) Dotychczasowy zarząd PZPN sprawuje swoje agendy jeszcze do 15 bm. w Krakowie, w którym to dniu nastąpi „przeprowadzka" sekretariatu do Warszawy. Załatwiane są najpilniejsze i nie cierpiące zwłoki sprawy, których każdy dzień przynosi bardzo wiele ze względu na zbliżający się sezon.

Sekretarz generalny PZPN-u prof Dręgiewicz ma istotnie pełne ręce roboty, a z nim i ścisły zarząd z ob. Filipkiewiczem na czele.

CRACOVIA, GARBARNIA I WISŁA WALCZYĆ BĘDĄ W 3 GRUPACH O MISTRZOSTWO KLASY A KOZPN-u

Kraków. (Tel. wł.) Wydział Gier i Dyscypliny Krakowskiego OZPN-u zajmował się w ub. tygodniu sprawami nadchodzących rozgrywek klasy A o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

Jak wiadomo, krakowska klasa A składać się będzie w roku bieżącym z 21 klubów miejscowych i zamiejscowych. **Jako wstępną pracę dokonano żmudnego podziału klasy A na grupy** Przedstawia się on następująco:

Grupa pierwsza: Chełmek, Bocheński KS, Garbarnia, Wieczysta (Kraków), Łobzowianka, Dąbski i Krowodrza.

Grupa druga: Sandecja (Nowy Sącz), Bieżanowianka, **Cracovia**, Zwierzyniecki, Łagiewianka, Korona i Prokocim.

Grupa trzecia: Tarnovia, Fablok (Chrzanów), Wisła, Podgórze, Groble, Dębnicki KS i Borek.

Grupa trzecia uchodzi za najsilniejszą **i rozgrywki w tej grupie dostarczą niewątpliwie najwięcej emocyj.**

Na najbliższym posiedzeniu WG i D ustalony zostanie terminarz rozgrywek, które rozpoczną się już 31 marca we wszystkich trzech grupach

CZY POLSKA BĘDZIE REPREZENTOWANA NA KONGRESIE FIFA?

Kraków. (Tel. wł.) PZPN otrzymał w tych dniach pismo z FIFA, w którym najwyższa magistratura piłkarska prosi o podanie w terminie do 15 marca nazwisk delegatów Polski na Kongres FIFA, który, jak donosiliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, odbędzie się w dniach 25 i 26 lipca br. w Luxemburgu.

Pismo FIFA odeszło [illegible] Krakowa do Warszawy, gdyż o tej sprawie zadecydować już musi nowy zarząd PZPN-u.

TRENING na „SATURNIE" i START w U.S.A.

Gunder Hägg pisze o sobie

Po przebyciu ciężkiej choroby sądziłem. że więcej nie stanę na bieżni.

Ale powoli zacząłem nabierać sił a w miarę ich przybywania zacząłem robić „przechadzki". Najpierw jeden kilometr. później dwa aż w końcu przechodziłem cztery i pięć mil

Jesienią zostałem powołany do wojska. gdzie również miałem możliwość stałego treningu.

Niestety do cywila nie mogłem się dostać. gdyż z początkiem kwietnia Niemcy dokonali inwazji do Norwegii a ja zostałem przerzucony na granicę norweską

Z początkiem roku 1940 wziąłem udział w zawodach w Ostersundzie

W zawodach tych wzięli udział **Henry Johnson i Ake Spangert,** którzy przyjechali specjalnie z Sztokholmu, aby startować w biegu na 1500 m.

Nie liczyli oni na poważną konkurencję z mej strony; byłem przecież długo chory, odbywałem służbę wojskową długo nie startowałem.

Ja jednakowoż zdecydowałem się wypróbować ile warci są moi konkurenci, no i ile ja sam jestem wart.

Kiedy mieliśmy przed sobą ostatnie okrążenie, minąłem obydwu i jako zwycięzca przerwałem taśmę w czasie 3:51,8 min.

Po biegu tym wiedziałem, że jestem dobrym biegaczem, czułem, że mogę jeszcze szybciej biec i to bez jakiegokolwiek wysiłku.

Nie wiedziałem jeszcze, która trasa będzie mi lepiej odpowiadać

czy 1.500 m, czy 5.000 m.

Na mistrzostwach Szwecji brałem udział w biegu na 5000 m. i zająłem drugie miejsce za Bor Hellstromem w czasie 14:42,3 min., a bieg właściwie przegrałem na finiszu.

Jeszcze w tym roku dostało mi się zadośćuczynienie, gdyż na międzynarodowych zawodach w Helsinkach wygrałem bieg na 5000 m. właśnie na finiszu.

Był to naprawdę ciężki bój o czym najlepiej świadczą osiągnięte czasy: 1) Gunder Hägg 14:38,2 min., 2) Johnson 14:38,4. 3) Eitel (N) 14:38,6.

Był to mój pierwszy wielki międzynarodowy triumf.

Wszystkie dzienniki fińskie omawiały ten wspaniały bieg.

Jeden z fińskich dziennikarzy sportowych napisał:

Za dwa lata Hägg pobije wszystkie rekordy na dystansach od 1.500 m do 5.000 metrów.

Mój pierwszy rekord światowy

Za trzy miesiące po mym biegu w Malmö, gdzie ustanowiłem nowy rekord szwedzki, dnia 10 sierpnia nadszedł dla mnie wielki dzień: osiągnąłem na sztokholmskim stadionie mój pierwszy rekord światowy na 1500 m., uzyskałem czas lepszy o jedną sekundę od rekordu szwedzkiego i o 0,2 sek. od rekordu Jacka Lovelocka.

Trening na statku „Saturn"

Kiedy jesienią 1942 roku zaczęły krążyć pogłoski, że w przyszłym sezonie odjedzie grupa sportowców szwedzkich do Ameryki, zdecydowałem się na rozpoczęcie intensywnego treningu.

Ze strony amerykańskiej i angielskiej

kwestionowano prawdziwość moich rekordów.

Mówiono, że u nas w domu mierzą mi czasy według słonecznych zegarków.

Tym bardziej pragnąłem wobec tego wyjechać na drugą stronę oceanu, by tam ich przekonać jak my w Szwecji potrafimy biegać i że umiemy dokładnie mierzyć czas.

Kiedy mój wyjazd do Ameryki stał się już faktem stanąłem przed trudnym problemem: **w jaki sposób utrzymać swoją formę, ewentualnie jak ją jeszcze poprawić?**

Gdy opuszczałem Szwecję dnia 11 maja czułem się przynajmniej w takiej kondycji fizycznej jak w zeszłym roku.

Na pokładzie „Saturna" odrazu rozpocząłem trening

*) patrz numer 7 Sportu art.: „Mój pierwszy start na bieżni.

Kapitan okrętu zrobił wszystko by moje warunki bytowania i trenowania na statku były jak najlepsze

„Saturn" był to statek względnie duży i nowoczesny; „bieżnia" na której mogłem trenować była 70 m długa.

W ostatnim tygodniu, gdy zdążaliśmy pełną szybkością do naszego celu New Orleansu wpadliśmy na wprost tropiczną falę ciepła.

Ten kto nie przeszedł takiej fali ciepła, nie ma najmniejszego pojęcia jak ona wyciąga siły i wszelką inicjatywę z człowieka — Człowiek by tylko spał i leżał



Gunder Haegg

Ta „fala tropiczna" spowodowała, że przy pierwszym moim starcie na ziemi amerykańskiej byłem bliski porażki.

Nareszcie dnia 5 kwietnia po 26 dniach podróży stanęliśmy w New Orleansie.

Tu oczekiwał mnie już radca naszego poselstwa z New Jorku Sren Dahlman oraz tamtejszy konsul George Plant.

Wierzyli oni, że starty moje w Ameryce będą pomyślne, ale również ostrzegli mnie bym nie startował, dopóki nie będę w odpowiedniej formie.

Ale na brzegu czekał już sekretarz Amerykańskiego Związku Han Terris, którego pierwsze słowa były — kiedy odbedzie się Pana pierwszy start w USA"?

Z jego zdecydowanej podstawy wiedziałem, że będę musiał startować już na mistrzostwach Ameryki.

Poprosiłem o krótki czas do namysłu Wiedziałem, że od tej decyzji

zależy bardzo wiele.

Naszemu konsulowi Kastengrenowi oświadczyłem: „Szczerze mówiąc, to nie chciałbym w obecnej formie startować" **gdyż cała Szwecja wierzy w me zwycięstwo, poprostu żąda tego ode mnie.**

Odnoszę wrażenie, że gdybym bieg przegrał. przegrała by go i nasza Ojczyzna.

Byłaby to woda na młyn dla wszystkich mych przeciwników. którzy twierdzą. że moje rekordy były źle mierzone.

— Ale Szwecja straci zaufanie jeżeli Pan nie będzie startował — odpowiedział konsul Kastengren.

— All right — odrzekłem—będę więc startował.

Na przyjęciu dziennikarskim zjawiło się dwudziestupięciu dziennikarzy. Pierwsze pytanie padło: „Czy będzie Pan brał udział w mistrzostwach Ameryki?"

Odpowiedziałem: „Tak".

Była to bardzo popularna odpowiedź. Nigdy nie przypuszczałem, że Amerykanie tak pragną mego pojedynku z Gregorym Rice.

W powietrzu czułem, że większość wierzy, że bieg ten przegram. Nawiasem mówiąc to i ja byłem tego zdania.

Pierwszy bieg — pierwsze zwycięstwo

...I zaczął się mój pierwszy bieg na ziemi amerykańskiej. Najpierw postanowiłem sobie zbadać jak silni są moi konkurenci.

Studiowałem Ricego: biegł krótkimi pewnymi krokami — stylem zupełnie odmiennym od szwedzkiego.

Wysunąłem się dlatego na czoło i objąłem prowadzenie. W czwartym kole wysunął się Fred Witt.

Początkowo myślałem, że jest to może jakaś nowa do tej pory nieznana gwiazda lecz w krótkim czasie skonstatowałem, że nie jest on niebezpieczny i wyprzedziłem go

Już po dwu rundach zauważyłem, że Ricowi nie odpowiada moje tempo i po kilku minutach spurtow „odczepił" się ode mnie

Na 1500 mtr prowadziłem różnicą 20 mtr., po 3000 mtr. różnica zwiększyła się o 60 mtr.

Bieg ułożył się dla mnie pomyślnie. Finisz Ricego może być jaki chce — myślałem — odległość jaka mnie od niego dzieli jest już nie do nadrobienia.

Nie liczyłem jednak na działanie upału.

Kiedy do końca biegu pozostało mi jeszcze trzy rundy (posiadałem 90 mtr. przewagi nad Ricem) — zacząłem odczuwać. że stopy palą mnie jak ogień, a głowa staje się niesamowicie ciężka.

Im bliżej byłem mety tym bóle zwiększały się. W ustach miałem sucho. język lepił się wprost do podniebienia: powietrze było ciężkie.

...Gdy zapowiedziano ostatnią rundę miałem takie uczucie jakbym miał do przebiegnięcia najmniej jedną milę.

— Czy RICC zdobedzie się na finisz?

To była jedyna konkretna myśl na jaką jeszcze stać było mój mózg.

Ze wzruszenia i dopingu publiczności wnioskowałem, że Ricc zaczął mnie już atakować — że rozpoczął swój wściekły pościg za mną.

Dogoni mnie? — Nie odpowiedziałem sam sobie. Przyjmuję pojedynek.

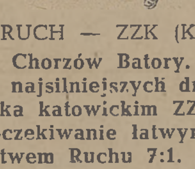
Czułem, że pomimo osłabienia posiadam jeszcze duży rezerwuar sił.

...Ric nie może wydrzeć mi zwycięstwa. Ricc nie wydrze zwycięstwa Szwecji? Pobiegnę do upadłego.

Przyznaję, że po zakończeniu biegu byłem naprawdę zmęczony, ale w tych warunkach. byłem niezmiernie ze swego zwycięstwa zadowolony.

Przerwałem taśmę jako pierwszy w czasie 14:48.5, 2) Rice 14:53,9.

Tak zwyciężyłem w swym pierwszym biegu w Ameryce i stałem się mistrzem USA na 5000 mtr. — to jest w konkurencji. której nie posiadam mistrzostwa Szwecji.



Wyniki z boisk piłkarskich Śląska

Ruch — ZZK 7:1 (4:1)
WMKS — RKU 2:1 (1:0)

RUCH — ZZK (KATOWICE) 7:1 (4:1)

Chorzów Batory. Mecz Ruchu z jedną z najsilniejszych drużyn piłkarskich Śląska katowickim ZZK zakończył się nieoczekiwanie łatwym i wysokim zwycięstwem Ruchu 7:1.

Gra zwycięzców oraz sam wynik wskazują, że drużyna chorzowska wraca do swej dobrej formy z okresu wiosennej rundy rozgrywek eliminacyjnych Śl OZPN w roku ubiegłym.

Sam mecz stał pod znakiem stałej przewagi Ruchu, dla którego **zwycięskie bramki strzelili Cieślik 3, Malina 2, Sznajder 1 i Miklas 1.**

Boisko pokryte kałużami wody utrudniało w znacznej mierze normalną grę.

Honorową bramkę dla kolejarzy zdo-

BAILDON — KRESY (CHORZÓW) 3:1 (2:1)

Katowice Załęże. Towarzyski mecz piłkarski powyższych drużyn zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:1 (2:1).

Baildon wystąpił z 3-ma rezerwowymi Drużyna chorzowska grała bardzo ambitnie. **Bramki strzelili dla zwycięzców Loch 2 i Dreszer 1.** Najlepszym graczem na boisku był bramkarz Baildonu Drzyzga. Sędzia Orliński dobry

LIGOCIANKA — CZELADZKI KLUB SPORTOWY 4:1 (1:0)

Katowice Ligota. Zawody towarzyskie. Gra pomimo ciężkiego terenu była bardzo żywa i ciekawa. Goście mimo przegranej pozostawili po sobie bardzo dobre wrażenie

Najlepszym graczem gości był bramkarz. W Ligociance **na wyróżnienie zasługuje** jak zwykle niezawodny Zakrzewski oraz bracia Pastuszkowie. Bramki dla zwycięzców strzelił Pastuszka 4. Dla gości półlewy

Sędziował ob Duda Widzów około 1000.

POLONIA (Piekary) — CONCORDIA (Knurów) 4:3 (2:1)

Piekary Śl. Do powyższych zawodów drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Polonia bez **Lizurka i Ziemby,** a Concordia bez Hajduka. Górki II i Grzbiela.

Bramki dla Polonii zdobyli: Pawełczyk 2, Wylężałek 1, Lepszy 1. Dla Concordii — Gregor, Pietruszek i Bitner po jednej. Sędziował Raszki — dobrze.

Spotkanie odbyło się przy ciężkich warunkach terenowych. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem gry wyrównanej. Dopiero w drugiej gospodarze osiągnęli przewagę, której nie potrafili jednak uwidocznić cyfrowo.

W spotkaniu juniorów powyższych drużyn zwycięstwo odnieśli również gospodarze w stosunku 2:1 (1:1).

NAPRZÓD (Lipiny) RKS „LUDWIK" (Mikulczyce) 3:1 (1:1)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wartaszow 2 i Woźniak 1. Dla pokonanych środkowy pomocnik z jedenastki. Widzów około 2000.

Gra. mimo ciężkiego boiska. na dobrym poziomie. Do przerwy bez wybitnej przewagi którejkolwiek ze stron. W drugiej dopiero połowie Naprzód uzyskuje przewagę rozstrzygając w rezultacie mecz na swoją korzyść.

W spotkaniu juniorów również wygrał Naprzód w stosunku 6:1.

POGOŃ (Katowice) — SIEMIANOWICZANKA 2:1 (1:1)

Do meczu tego, rozegranego na boisku Pogoni. gospodarze wystąpili w wzmocnionym składzie z bramkarzem Flakiem. który niedawno wrócił z zagranicy, Pochopinem. b. graczem A. K. S.-u oraz Grolikiem na obronie.

Przebieg spotkania wykazał wybitną przewagę techniczną Pogoni oraz dobrą i ambitną postawę Siemianowiczanki.

„POGOŃ" KATOWICKA BĘDZIE GRAĆ Z „WISŁĄ" KRAKOWSKĄ

Jak się ostatnio dowiadujemy „Pogoń" katowicka została zaproszona do Tarnowa. gdzie rozegra spotkanie piłkarskie **z tamtejszą „Tarnowią" w dniu 10 marca br. oraz do Krakowa na mecz z „Wisłą" w dniu 17 marca br.**

W dniu 11 marca br. „Pogoń" wyjeżdża do Wisły na 7-dniowy obóz kondycyjny.

MECZE PIŁKARSKIE W ZAGŁĘBIU

(waw) W ubiegłą niedzielę rozegrano w Zagłębiu kilka spotkań piłkarskich, których wyniki przedstawiają się następująco:

MILICYJNY (Katowice) — RKU (Sosnowiec) 2;1 (1:0)

Bramki dla gości zdobył obydwie Wróbel, a dla gospodarzy Słota z karnego. Sędziował ob. Kurek — dobrze.

Mecz toczył się przy wybitnej przewadze Milicyjnego, który nie potrafił jednak uwidocznić tego cyfrowo.

Bohaterem spotkania był bramkarz RKU Kreczmer. który przytomną i doskonałą swą grą uchronił drużynę R. K. U od większej porażki.

POCZTOWY KS. (Katowice) — RKS. „GRODZIEC" 4:1 (2:1)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Malina i Ziaja po 2 oraz dla gospodarzy lewoskrzydłowy.

Rozegrany w Grodźcu mecz pomiędzy powyższymi zespołami przyniósł po ciekawej grze zwycięstwo ślązakom. W drużynie zwycięzców wyróżnił się **doskonały Malina,** który wrócił obecnie do macierzystego klubu z Siemianowiczanki.

LECHIA (Mysłowice)—RKS. „BĘDZIN" 6:2 (2:2)

Pogromczyni Cracovii z ubiegłej nie dzieli Lechia mysłowicka rozegrała w ubiegłą niedzielę mecz w Będzinie z jedną z lepszych drużyn Zagłębia, bijąc ją zdecydowanie 6:2.

Z TURNIEJU KOSZYKARZY O MISTRZOSTWO POLSKI

Katowice. Podawaliśmy już wyniki rozgrywek półfinałowych w koszykówce o mistrzostwo Polski, jakie odbyły się w ub niedzielę w Łodzi, Lublinie i Katowicach.

W uzupełnieniu komunikujemy. że w rozgrywkach w Bydgoszczy, uchodząca za najlepszą obecnie w Polsce piątka KKS (Poznań) zdobyła pierwsze miejsce zwyciężając bez trudu dwa miejscowe kluby Brdę 57:11 i Zjednoczenie 35:23

W wyniku rozgrywek półfinałowych do finału zakwalifikowały się **Warta (Poznań) KKS (Poznań), Cracovia. Społem (Warszawa) i Lublinianka.**

Pierwsza poradnia sportowo-lekarska w Warszawie

Z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia otwarta została w Warszawie pierwsza wojewódzka poradnia sportowo - lekarska, która mieści się w gmachu polskiej YMCA

Fakt ten jest godny podkreślenia z tego powodu. że oprócz PUWF pieczę nad sportowcami polskimi i ich zdrowiem obejmuje także z własnej inicjatywy Ministerstwo Zdrowia

Siecią takich poradni sportowo - lekarskich **pokryta będzie w przyszłości cała Polska, a w samej Warszawie ma być z biegiem czasu uruchomionych takich poradni 14.**

Z okazji otwarcia poradni odbyła się konferencja na której zapoznano zebranych przedstawicieli klubów i organizacji sportowych (najliczniej reprezentowani byli przedstawiciele sportu robotniczego. a ze związków jedynie PZK i PZLA), z działalnością takich poradni.

W przyszłości wszyscy sportowcy mają poddawani być periodycznemu badaniu lekarskiemu a wyniki takich oględzin notowane będą w kartotece indywidualnej każdego zawodnika. **Fr. Sz.)**

Ze sportu zagranicą

NIEPOWODZENIE HANSENNE USA

New Jork. Jak już donosiliśmy jeden z najlepszych europejskich biegaczy na średnich dystansach Francuz Marcel Hansenne startuje obecnie w USA.

Po swej pierwszej porażce z Mitchellem Hansenne zapewniał, że była to jego ostatnia porażka z amerykaninem. Tymczasem dwa dalsze starty Hansenna w New Jorku przyniosły mu również porażki.

Francuz przegrał pierwszy bieg na 1 milę ang. nie tylko z Mitchellem ale uległ również Quinowi zajmując trzecie miejsce.

W tradycyjnym biegu w Madison Square Garden na 1 milę ang. o tzw. Boxter Cup Hansenne zajął **dopiero czwarte miejsce.** Pierwszym był znów Mitchel w czasie 4.12,3.

CZY NOWY MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK HOKEJOWY

L o n d y n. Jak nonosi prasa zagraniczna z Montrealu, kanadyjski Związek Hokejowy nosi się z zamiarem utworzenia nowego międzynarodowego związku hokejowego.

Kanadyjczycy nie są zadowoleni z obecnego Związku, który od zakończenia wojny okazuje zbyt małą ruchliwość.

Prezesem obecnego Związku jak wiadomo jest Belgijczyk Loig a sekretarzem Belgijczyk Poplimont.

Z KONGRESU UCI W BRUKSELI

Bruksela. W Kongresie UCI (Międzynarodowa Federacja Kolarska) jaki odbył się ostatnio w Brukseli reprezentowane były następujące państwa: Belgia, Dania, Francja, Holandia, Luxemburg. Hiszpania. Szwajcaria. USA i Wenezuela.

Prezesem UCI wybrany został ponownie **Colingen** (Belgia), generalnym sekretarzem Dreyer (USA).

Przyszły Kongres (w 1947) odbędzie się w Barcelonie gdzie zrewidowany zostanie statut amatorski. Poprawki opracowane będą przez specjalną komisję.

Na Kongresie ustalony **został kalendarzyk międzynarodowych imprez kolarskich na rok bieżący.**

Z ważniejszych imprez notujemy: 12 maja — 2 lipca bieg dookoła ITALII

15. V. — 26. V. wyścig dookoła Belgii. 3—28 VI TOUR DE FRANCE.

24 sierpnia do 1 września mistrzostwa świata w Zurychu.

PO MECZU CZECHOSŁOWACJA — SZWECJA W PING PONGU

Praga. (tel. wł.) W meczu tenisa stołowego **Szwecja — Czechosłowacja, który jak donosiliśmy przyniósł zwycięstwo Czechom 5:0** wyniki techniczne były następujące: Vana — Frederikson 3:0 (21:17 21:15 21:18) Tereba — Fliesberg 3:0 (21:15 21:16 21:19) Andreadis — Johnsson 3:0 (21:15 21:15 21:18) Vana — Fliesberg 3:1 (20:22 21:18 21:19 24:22) i Andreadis — Frederikson 3:0 (21:18 21:17 22:20).

Czeska prasa wyraża nadzieję, że czescy pingpongiści zdobędą na najbliższych mistrzostwach świata I-sze miejsce, w konkurencji zarówno drużynowej jak i indywidualnej.

STADION OLIMPIJSKI WE FRANCJI

Paryż. W niedługim czasie Francja **przystąpi do budowy jednego z najnowocześnieszych stadionów na 120.000 widzów.**

Wszystkie miejsca mają być siedzące a jedna trzecia stadionu będzie kryta tak, że widzowie będą chronieni od deszczu.

Do chwili obecnej nie zostało postanowione gdzie stadion zostanie wybudowany czy w Vincennes czy w Wersalu.

Do stadionu będzie również wybudowana kilku torowa kolej poddziemna z Paryża.

TRZEJ PŁYWACY PRZEZ KANAŁ LA MANCHE

Paryż. Trzej egipscy pływacy chcą podjąć w kwietniu próbę przepłynięcia kanału la Manche. Wszscy trzej trenowali w zeszłym roku w Nilu a najlepszy z nich przepłynął 50 km w 17 godzinach Będzie to pierwsza zbiorowa próba przepłynięcia z Calais do Doveru

Związek Polskich Związków Sportowych — utrzymany

Kraków (Tel. wł.) Międzyzwiązkowa Komisja Porozumiewawcza Polskich Związków Sportowych w Krakowie otrzymała wiadomość, że na posiedzeniu **Komitetu Organizacyjnego Państwowej Rady WF i PW i Państwowego Urzędu WF i PW, które odbyło się pod przewodnictwem gen. Spychalskiego** w Warszawie wyrażono zgodę na powołanie do **życia Związku Polskich Związków Sportowych z siedzibą w Warszawie.**

Zarząd ZPZS ma się składać z 9 osób, które automatycznie wchodzą w skład Państwowej Rady WF i PW, tworząc w niej Komisję dla spraw sportowych

Działalność ZPZS i zrzeszonych w nim organizacyj podlegać będzie nadzorowi i kontroli Państwowego Urzędu WF i PW. Wytyczne działalności ZPZS oraz prawa obowiązki ustalone zostaną na posiedzeniu w dniu 8 marca br. w Warszawie **Walne zebranie ZPZS zwołane zostanie w drugiej połowie bieżącego miesiąca w Warszawie.**

Olimpiada 1948 imprezą czysto sportową

Londyn przygotowuje się

Wielkie trudnosci kwaterunkowe i aprowizacyjne

Wioska olimpijska na Tamizie

Londyn. Ostatnio dzienniki angielskie szeroko omawiają przygotowania do igrzysk olimpijskich w 1948 r., które, jak wiadomo, odbędą się w Londynie.

Londyn miał już być terenem Igrzysk w r. 1944. **Igrzyska w r. 1948 będą zorganizowane na podłożu czystych ideałów sportowych a nie jak ostatnia Olimpiada w 1936 r., która była zorganizowana przez niemców tylko ze względów polityczno - propagandowych.**

W Londynie nie przewiduje się budowy nowego stadionu olimpijskiego, jak również wioski olimpijskiej.

Do użytku będą oddane istniejące już stadiony, oczywiście po przeprowadzeniu odpowiednich ulepszeń.

Kwestia zakwaterowania i wyżywienia tak ogromnej liczby uczestników olimpiady będzie jednym z najcięższych do rozwiązania problemów.

Zawody piłkarskie i lekkoatletyczne odbędą się prawdopodobnie na stadionie w Wembley, który pomieści 100000 widzów. W tym wypadku musiano by wybudować nową bieżnię, by ta w ciągu dwu lat jakie nas dzielą od Olimpiady odpowiednio się zakonserwowała.

W sąsiedztwie Wembley będą się odbywać zawody pięściarskie, pływackie i gimnastyczne. Stadion ten pomieścić może 10.000 widzów.

Piłkarskie mecze eliminacyjne i mniejsze zawody lekkoatletyczne odbędą się prawdopodobnie w While City, które leży bliżej centrum miasta aniżeli Wembley.

Pod uwagę są również brane stadiony w Harringay, Earls Cowit i inne.

Kolarskie zawody odbędą się w Herne Hill, wioślarskie w Henley, polo w Ranelagh lub Rolhamton, nowoczesny pięciobój w Aldershot.

Wszystkie te miejscowości posiadają dogodne połączenia komunikacyjne z Londynem.

WIOSKA OLIMPIJSKA NA TAMIZIE

Londyn. Jedną z największych trudności jaka wyłania się przy organizowaniu Igrzysk w Londynie jest kwestia zakwaterowania zawodników, gdyż jak wiadomo Londyn na skutek bombardowań cierpi na brak mieszkań.

Kwestia ta jednak została w zupełności rozwiązana w bardzo oryginalny sposób Zaprojektowana mianowicie wioska olimpijska zostanie wybudowana na wodzie — na wolnych przestrzeniach Tamizy.

Ten bardzo oryginalny projekt został przez komitet organizacyjny zaakceptowany i wkrótce przystąpi się do jego realizacji. Będą stawione specjalne łodzie które wy:worzą w ten sposób ogromną flotę na Tamizie.

Louis jedynym mistrzem świata z przed wojny

Najlepsi pięściarze świata chwili obecnej

Czy Lesnewich jest naprawdę lepszy od Conna?

Szwed Tandberg i Włoch Lougi Musina na widowni

Katowice Wiele zmieniło się w sporcie bokserskim od czasu wybuchu drugiej wojny światowej. Z ósemki przedwojennych mistrzów świata w poszczególnych kategoriach pozostał jedynie przy tytule mistrzowskim murzyn **Joe Louis**

Odeszło wielu.

Między innymi stracił swój tytuł słynny Harry Armstrong były mistrz świata w 3-ch wagach — w piórkowej, lekkiej i półśredniej.

Dziś sytuacja w poszczególnych wagach przedstawia się następująco:

W wadze muszej mistrzem świata jest anglik **Jackie Patterson,** który jednakże w listopadzie ub. roku przegrał w Paryżu z mistrzem Francji Theo Mediną wysoko na punkty. W czasie spotkania Petterson znalazł się dwukrotnie na deskach. Spotkanie jednak nie miało charakteru walki o tytuł mistrzowski.

Przegrana Pattersona komentowana była w różny sposób. Mówiono że anglik zamienił swing ringowy na swing na parkietach w jednym z barów paryskich gdzie przetańczył całą noc przed swą walką i dlatego mecz przegrał.

Obecnie oficjalnym przeciwnikiem Pattersona uznany został Joe Curan. Spotkanie to odbędzie się na stadionie Hampden Parku w Glasgow w końcu lipca br.

W wadze koguciej mistrzem świata jest meksykańczyk Manuel Ortiz a jego najpoważniejszymi konkurentami do tytułu są Benny Goldberg (z poch. polak) i Tony Oliweira.

W wadze piórkowej na czele najlepszych bokserów tej kategorii stoi amerykanin Willie Pep. (2 Sal Baartolo i 3 Chally **Wright).**

W wadze lekkiej za najlepszego uważany jest Bob Mantgomery przed Willy Joycem i Ike Wiliamsem.

W wadze półśredniej doszło niedawno do nielada sensacji, gdyż obrońca tytułu Fredie Cochrane przegrał w czwartej rundzie przez k. o. z Martym Servo. Nowym więc mistrzem został Servo lecz trudno jeszcze przewidzieć czy zdoła on pokonać Ray Robinsona i Fr., Zivica których będzie miał wkrótce za przeciwników.

Z europejskich pięściarzy pierwsze miejsce zajmuje anglik Roederich i Danahar oraz francuz KONIDRI!:

Mistrzem świata w wadze średniej jest amerykanin Tony Zale (poch. polskiego) ale posiada on cały szereg b. groźnych przeciwników. —

Pisaliśmy ostatnio w Sporcie że b. poważnym konkurentem dla niego będzie francuz Marcel Cerdan — „huragan".

Amerykanie życzą sobie aby zanim dojdzie do spotkania Cerdan—Zale, francuz spotkał się z Anglikiem Roederickiem. Zale spotka się prawdopodobnie najpierw z rodakami Jackiem Lamotte i Harrym Wiliamsem.

W wadze półciężkiej mistrzem świata jest Gus Lesnevich, który ma raczej już kategorię ciężką (82 kg.). Ostatnio np. odezwały się głosy prasy i znawców aby zamiast Conna walczył z Louisem Lesnevich. Uważają oni, że mistrz wagi półciężkiej jest lepszy od Conna.

Najbliższym przeciwnikiem Lesnevicha w walce o tytuł mistrzowski będzie Archie Moore ew. Loyd Marschall.

W Europie na ogół bieda z tą kategorią. **Lougi Musina,** który mógłby ew. być branym pod uwagę na przeciwnika Lesnevicha wydaje się być bez szans.

W wadze ciężkiej oprócz Louisa i Con na amerykanie „wprowadzają" nowe talenty na ring, bokserów nieznanych jeszcze szerszemu ogółowi.

Wśród nich znajdują się **Barski Joe (Polak)** Tony Murielo, **Jimmy Bevons i Elmer Ray.** Przyszły zwycięzca spotkania Louis — Conn będzie też miał jednego z powyższej czwórki za swego przeciwnika.

Z drugiej strony anglicy domagają się meczu najlepszego amerykanina z **Woodcockiem Philipsem ew. z Tandbergiem.**

Tarris twierdzi, ze wszechstronnosc szkodzi specjalizacji

ALEX JANY — REKORDZISTĄ ŚWIATA?

Nowa gwiazda sportu francuskiego

Czy zobaczymy „fenomenalnego" Francuza w Polsce?

Paryż (kor. wł. Sportu).

Pamiętacie napewno czasy, kiedy to Francuz Jean Tarris zadziwiał cały świat swymi wspaniałymi wynikami w sporcie pływackim. Obecnie Tarris jest już weteranem.

Dziś francuzi mają

nową gwiazdę

w tej dziedzinie sportu. Jest nią **Alex Jany.**

Po uwolnieniu Francji od niemieckiego okupanta gwiazda Jany zabłysła niespodziewanie na firmamencie sportowym światłem pierwszej wielkości.

W plejadzie młodych francuzów, którzy gromadnie rzucili się do sportu po wojnie wyrósł Jany jako godny następca Tarrisa, jako jeden z największych fenomenów pływackich jakich wydała w ogóle Europa.

Dziś ma on wszelkie dane aby stać się najlepszym pływakiem świata i poprawić wszystkie wyniki jakie były do chwili obecnej ustanowione w pływactwie.



Alex Janny

Alex Jany jest właściwie dopiero chłopcem liczącym niespełna siedemnaście lat. Pochodzi z południowej Francji z miasta Touluzy.

Pierwszego kwietnia 1945 r., kiedy liczył on szesnaście lat ustanowił nowy rekord Francji na sto m. stylem dowolnym w czasie 59,6 sek., a więc w najpopularniejszej i najbardziej cenionej dyscyplinie w sporcie pływackim.

Poprzedni rekord 59,8 sek. dzierżył przez trzynaście lat Jaen Tarris.

Jany nie zadowolił się jednak tym sukcesem i już 28 lipca 1945 r. osiągnął na basenie w Touluzie na tej samej trasie czas 58,8 sek.

W tych samych zawodach zwyciężył on na sto mtr. stylem grzbietowym a w sztafecie 10×100 m. osiągnął swój najlepszy wynik na „setkę" w czasie 58,5. Czas ten nie mógł być uznany za rekord gdyż nie osiągnięty został w biegu otwartym.

Mając szesnaście lat był on już dwukrotnym rekordzista Francji. Jany stał się

największą nadzieją

pływaków francuskich.

Pochodzi on z rodziny sportowej. Jego ojciec jest zarządcą najpiękniejszego basenu Touluzy. On najwcześniejszych lat uprawiał on sport pływacki.

Miał przy tym szczęście, że po katastrofie francuskiej w 1940 r. do Touluzy ściągnęło bardzo wiele pierwszorzędnych pływaków, którzy tak samo jak cała masa innych Francuzów szukali ratunku w tej części Francji, która była wolna od niemców.

Za instruktora miał on jednego z najlepszych nauczycieli pływania prof. Minville. Wszystko to przyczyniło się do tego, że Jany już w piętnastym roku życia był pływakiem w pełnym tego słowa znaczeniu.

Jego **pierwszorzędna konstrukcja fizyczna** (Jany waży 80 kg., wzrost ma 180 cm) pozwala mu wróżyć jak największe sukcesy w pływactwie.

W przeciwieństwie do twierdzenia, że „południowcy" posiadają gorący temperament — **Jany jest zrównoważony, cichy i nieprzejawia w ogóle skłonności do wyładowywania się.**

Kiedy Jany wybił się na czoło francuskich pływaków odezwały się **głosy krytyki znawców pływackich, które zarzucają mu, że nie specjalizuje się w jednym kierunku,** a bierze również udział w pływaniu stylem grzbietowym oraz gra w piłkę wodną.

Jean Tarris twierdzi, że jest to

bardzo niebezpieczna wszechstronność,

która uniemożliwić mu może **opanowanie dokładne crawla.**

Instruktor jednak Janego twierdzi w przeciwieństwie do Tarrisa, że wszechstronność nie tylko nie wyczerpuje jego pupila ale na odwrót dodaje mu większej chęci do treningu.

Kto ma rację?

Niewątpliwie nie pozbawione są słuszności twierdzenia Tarrisa.

Nie można jednak twierdzić, aby prof. Minville nie miał racji.

W sporcie decydują jednak wyniki, a w tej chwili Jany jest już rekordzistą Francji. Francuzi zaś twierdzą, że za kilka lat nazwisko jego figurować będzie na czele rekordów światowych.

W roku bieżącym Jany chce startować w Z.S.RR. Być może że przy tej okazji zobaczycie Janego w Polsce i będziecie mieli możność nie tylko podziwiać jego wyniki ale również nasi pływacy będą mogli wiele skorzystać i nauczyć się od niego. W. K.

Z całego ŚWIATA

NOWE ODKRYCIE — CZARNA „STRZAŁA"

Paryż. Potwierdzają się wiadomości, że w francuskiej kolonii w Afryce Arbidjanie został odkryty nowy fenomenalny talent sprinterski — nowy Owens — Yaco.

Według wiadomości dzienników francuski „fenomen" ten liczy lat siedemnaście i posiada olbrzymie możliwości.

Na zupełnie złej bieżni uzyskał na sto m. czas 10,8 sek.

Na początkującego sprintera jest to oczywiście czas doskonały.

Yaco otrzymał przydomek „czarna strzała" i w maju startować będzie w Paryżu, gdzie zmierzy się z najlepszym francuskim biegaczem Valmym.

PIŁKI DLA HOLANDII

Amsterdam. Holenderski Związek Piłkarski otrzymał ostatnio w podarunku od szwedzkiego Związku 100 piłek footbalowych.

W zamian za to holenderski Związek przyrzekł rozegranie meczu piłkarskiego Holandia — Szwecja w Sztokholmie w dniu 7 czerwca br.

SEJMIK POŁNOCNYCH ŁYŻWIARZY

Oslo. **Z okazji międzynarodowych zawodów łyżwiarskich, które odbyły się w Oslo, odbył się sejmik związków łyżwiarskich Norwegii, Szwecji. ZSSR. i Finlandii.**

Jak donosi prasa szwedzka, delegaci radzieccy mają zamiar przystąpić do międzynarodowej Unii łyżwiarskiej i chcą zorganizować najbliższe mistrzostwa łyżwiarskie Europy w Moskwie.

ŚNIEG DO KOPENHAGI

Niedawno z północnej Norwegii przez Szwecję i morze został przesłany ekscentryczny ładunek dla Danii. Do Kopenhagi przybył mianowicie cały pociąg najlepszego śniegu do przeprowadzenia skoków narciarskich w pobliżu stolicy.

Śnieg wyładowywano przy pomocy specjalistów.

Norwedzy oświadczyli, że śnieg ten wytrzymałby cały tydzień nawet przy czerwcowej temperaturze.

ARAB PRZEPŁYNĄŁ POD WODĄ 118 METRÓW

Paryż. Arabski pływak Mahamed Brahimi który startuje obecnie we Francji zadziwia wszystkich swymi wynikami osiągniętymi w pływaniu pod wodą.

Ostatnio przepłynął on pod wodą **118 metrów.**

Brahimi posiada wiele naśladowników a specjalnie wśród młodzieży, (niedawno jeden piętnastoletni chłopiec na skutek przeprowadzonych prób utonął).

Fenomenalny arab twierdzi, że w rzece przepłynie on nawet 250 do 300 metrów pod wodą.

NAJLEPSI KOLARZE FRANCJI

Paryż. W ostatnich latach znikły z francuskiej tabeli kolarskiej takie nazwiska jak Magne, Archambach, Speicher, Leducq.

Na ich miejsce pojawili się nowi zawodnicy, nieznani szerszemu ogółowi.

Dlatego Francuzi chcąc wyszukać przyszłych zwycięzców Tour de France skrzętnie przeprowadzili punktację wszystkich zawodów kolarskich które odbyły się w zeszłym roku.

W ogólnej punktacji zwyciężył Camelltini 106 p. Tasinn 104 pkt. Tacca 102 pkt. dalej Languet 75 pkt. Teisseire, Brule, Thietard po 65 pkt.

TENISOWE TURNIEJE W AMERYCE

Wiele tenisistów zostało już zdemobilizowanych w związku z czym odbyła się już masa najrozmaitszych turniejów tenisowych Również zawodowcy rozpoczęli swój sezon.

Pierwszym zwycięzcą został Riggs który po pokonaniu Perrego 7-5, 6-1, 6-2, zwyciężył w finałach Budgem któ- 1-12, 5-2, 6-0.

Był to pojedynek zwycięzcy Wimbledonu z 1939 r. z zwycięzcą z lat 1937 i 1938 r.

Gene Tuney a siedziba ONZ

New Jork. Gene Tuney niepokonany mistrz świata wszystkich wag, który w ostatnim swym meczu z Dempseyem zarobił 300.000 dolarów, pożegnał się z ringiem i rozpoczął karierę polityczną.

Obecnie Tuney będzie kandydatem do senatu ze Stanu Connectient.

Jak wiadomo w rejonie wyborczym Tuneya leży **miasto Greenwich,** gdzie **się ma znajdować przyszła siedziba ONZ.** To jednakowóż niepodoba się mistrzowi świata który kategorycznie sprzeciwia się tej koncepcji **Widocznie chce on ratować wille amerykańskich milionerów i ich wspaniałe kąpieliska.**

„Ciekawy" turniej

New Jork. W Ameryce powstał „ciekawy" projekt urządzenia turnieju „weteranów ringowych" powyżej 35 lat.

Wśród uczestników jego inicjatorzy chcieliby widzieć następujących pięściarzy Schmelinga, Maxa Baera, Primo Carnera, Boba Pastora, Jimmy Braddocka. Jack Scharkeya

Szereg amerykańskich pism wyraziło już swój protest przeciwko udziałowi w turnieju „gorliwych służalców faszyzmu" w okresie minionej wojny.

Miejmy nadzieję, że również amerykańscy bokserzy którzy będą mieli decydujące słowo niezgodzą się na powyższe propozycje.

Bez Niemiec i Japonii

Przed batalią o Puchar Davisa

Mecz Francją - Anglia wyłoni zwycięzcę strefy europejskiej

Co będzie z Cochetem i Borotrą

Paryż Mecz tenisowy Anglia-Francja z cyklu rozgrywek o Puchar Davisa w strefie europejskiej odbędzie się w Paryżu w dniach 10-12 maja.

CO BĘDZIE Z COCHETEM I BOROTRĄ?

Paryż. W paryskich kołach sportowych mówi się dużo o wszczęciu dochodzeń przeciwko pułk. **Pascotowi,** który pełnił funkcję naczelnika sportowego o okresie okupacji niemieckiej.

Francuska opinia sportowa domaga się wyjaśnienia sprawy dwóch słynnych tenisistów Borotry i Cocheta którzy podczas okupacji nie zachowywali się tak jak przystało na Francuzów.

AUSTRALIA A DAVIS CUP

Londyn. **Jak podaje Reuter, Australia proponuje na lato 1946 r. zwołać do Londynu konferencje tegorocznych uczestników Davis Cupu.**

Na konferencji tej ma być rozstrzygnięta **sprawa które z państw nieprzyjacielskich mogły by wziąć udział w rozgrywkach 1947 r.**

Australia nie ma na myśli głównych przeciwników Niemiec i Japonię, ale Włochy, Rumunię i Węgry.

Po pierwszej wojnie światowej Niemcy mogły wziąć udział w rozgrywkach dopiero w 1927 roku.

EGIPT PRZYGOTOWUJE SIĘ DO DAVIS CUPU

Kair **Egipski związek tenisowy zestawił już skład swej drużyny na mecze w rozgrywkach Davis-Cupu. W grze pojedyńczej zostali wyznaczeni: Bistop, Shafli i Andro Najar, w grze** podwójnej Mahmond, Talat i Pierre Grandgomillot.

Jak wiadomo Egipt w pierwszej rundzie rozgrywek spotka się z Jugosławią. Zawodnicy Egipscy wezmą przed tym jeszcze udział w międzynarodowych mistrzostwach Egiptu, które odbędą się z początkiem kwietnia.

Pierre Grangomillot chociaż jest narodowości francuskiej może brać udział w rozgrywkach ze względu na swój długi już pobyt w Egipcie.

NOWA GWIAZDA TENISU AMERYKAŃSKIEGO

New Jork. **Ameryka posiada nową gwiazdę tenisową. Jest nią Talbert który zwyciężył pod rząd w dwunastu turniejach tenisowych w USA.**

Czeskie klingi lepsze od polskich

W Katowicach przegraliśmy w szabli i szpadzie

K. S. Riegel (Praga) bije Pogoń

Wójcik najlepszym szablistą i naszą największą nadzieją

Katowice. (2.3. 46). Po bokserach repr. Pragi gościły Katowice w ub. sobotę przedstawicieli innego znów sportu, a to szermierzy, zespół mistrza Czechosłowacji, CSK Riegel (Praga).

Aczkolwiek szermierka nie cieszy się wielkim powodzeniem i wzięciem wśród entuzjastów sportu, to jednak sala miejskiego ośrodka zgromadziła kilkuset tych najzagorzalszych kibiców, którzy zupełnie obojętni na to jakiego rodzaju impreza sportowa odbywa się, muszą być na niej obecni, w dodatku jeszcze, gdy jest to spotkanie o charakterze międzynarodowym.

Trzeba obiektywnie przyznać, że zgromadzona publiczność na tej imprezie nie miała powodu do niezadowolenia. Spotkanie szermierzy obydwóch klubów dało dużo emocji i mimo, że zakończyło się porażką miejscowych wykazało prawie równy poziom szermierzy czeskich i polskich

Okazuje się, że mimo pięcioletniej przerwy w tej dziedzinie sportu zbyt daleko nie pozostaliśmy za pozostałymi krajami Europy, choć nie reprezentujemy jeszcze naszej przedwojennej klasy, kiedy to w międzynarodowym koncercie graliśmy pierwsze skrzypce.

Sobotnie pierwsze po wojnie międzynarodowe spotkanie szermiercze w Polsce, nosiło obok zwykłego uroczystego obramowania, cechy wielkiej serdeczności i braterstwa obydwóch narodów.

Mecz zaczęto od szpady, w której drużynę CSK Riegel reprezentowali dr. **Tatusek, dr. Kakos, Sokal i dr Vohryzek.**

Barw Pogoni katowickiej bronili dr. **Nawrocki, Zaczyk** oraz wypożyczeni zawodnicy Cracovii **dr Czyżewski i Zawadzki.**

CSK RIGEL (Praga) — POGOŃ (Katowice) 10:6.

Najlepszym szpadzistą w zespole polskim był Zawadzki, który wygrał trzy spotkania.

W drużynie czeskiej taką samą ilość zwycięstw odniósł Kakos i Sokal.

Znany przedwojenny szermierz Zaczyk, który w dniu tym startował po raz pierwszy po wojnie daleki jest jeszcze do swojego przedwojennego poziomu, a ponieważ jest to już zawodnik podeszły w latach, więc nie potrafi on już chyba uzyskać swej przedwojennej formy.

Czesi nie są także młodymi zawodnikami i jest to może jedyna dziedzina sportu w której porównanie wieku wychodzi na naszą korzyść.

Technika prowadzenia klingi znamionuje jednak dobrą i solidną szkołę naszych przeciwników.

Jak już zaznaczyliśmy, w szpadzie **najlepszym polskim zawodnikiem był Zawadzki przewyższając stylem i poziomem resztę swoich kolegów.**

Niezły w tym dniu był także dr. Nawrocki, zawiódł Czyżewski, który przegrał wszystkie spotkania.

U Czechów żywiołowością i najlepszą techniką oznaczał się i wyróżniał ich najlepszy szpadzista Kakos.

Wyniki techniczne spotkań przedstawiały się następująco:

Zawadzki wygrał z Vohryzkiem 3:2, z Sokolem 3:2 i z Totuskiem 3:0, uległ natomiast Kakosowi 3:1.

Czyżewski przegrał do Totuska 3:2. Vohryzka 3:1, Sokola 3:1 i Kakosa 3:0.

Zaczyk wygrał z Kakosem 3:2, oraz przegrał do Totuska 2:3, Vohryzka 0:3, oraz Sokola 1:3.

Nawrocki wygrał z Totuskiem 3:0, oraz Vohryzkiem 3:1 i przegrał z Sokolem 3:1 i Kakosem 3:0.

Aparaty elektryczne i tym razem nie okazały się lepsze jak zwykle psując się co chwila.

Jedyną pociechą jest fakt, że były to tym razem czeskie, a nie polskie i goście pod tym względem nie mogli rościć do nas żadnych pretensji.

Po przerwie przystąpiono do rozgrywania szabli.

SZABLA: CSK RIEGEL (PRAGA) POGOŃ (KATOWICE) 9:7

Po porażce w szpadzie liczono się ogólnie że Pogoń zrewanżuje się swoim gościom w szabli.

Niestety brak szczęścia nie pozwolił nam nie tylko wygrać tego spotkania, ale nawet zremisować, co już leżało całkowicie w możliwościach szablistów Pogoni.

Drużyna katowicka do spotkania tego wystąpiła w nast. składzie: dr. Nawrocki, Zaczyk, Kandzia, Wójcik.

CSK Rigel, dr. Linhardt. Kakos. Totusek, Sokol.

Sędziami głownymi byli na zmianę Fridrich i Jungeman.

Najlepszym szablistą w drużynie katowickiej okazał się młody Wójcik, który poczynionymi ostatnio postępami i odniesionymi zwycięstwami wybija się zdecydowanie na czoło szablistów polskich.

Zaczyk był w szabli dużo lepszy niż w szpadzie. **Słabo wypadli Kandzia i przemęczony Nawrocki.**

Najlepszym z czechów był masywny Sokol, który odniósł trzy zwycięstwa i w sumie z wynikami osiągniętym w szpadie dał się poznać jako najlepszy szermierz obydwóch drużyn.

W szabli wyniki spotkań były nast.:

Wójcik pokonał Kakosa 5:2. Linhardta 5:0. Sokola 5:3 **przegrywając** niespodziewanie z najmłodszym szablistą czeskim Totuskiem 4:5.

Żaczyk rozstrzygnął na swoją korzyść spotkanie z Kakosem 5:3, Totuskiem 5:4 oraz Linhardtem 5:4 a przegrał z Sokolem 0:5.

Nawrocki przegrał z Linhardtem 5:2, Sokolem 5:1 oraz Kakosem 5:4, spotkanie to zadecydowało o ogólnej porażce Pogoni, **wygrał** natomiast z Totuskiem 5:0.

Kandzia wszystkie swoje spotkania przegrał z Totuskiem 5:2, Linhardtem 5:4, Sokolem 5:2 oraz Kakosem 5:3.

Szabla stała na wyższym nieco poziomie niż szpada i dostarczyła widzom dużo więcej emocji.

Pomyślny bilans wyprawy do Czechosłow.

2 tytuły mistrzowskie

Marusarz mistrzem w skokach

2 wicemistrzowskie i 3 trzecie miejsca

Zakończenie mistrzostw w Bańskiej Bystrzycy

Bańska Bystrica (tel. wł.). W ostatnim dniu I-szych po wojnie międzynarodowych mistrzostw narciarskich Czechosłowacji Bańska Bystrica była świadkiem wielkiego sukcesu Polski w postaci zwycięstwa jej najlepszego narciarza Stanisława Marusarza w konkurencji skoków otwartych.

Międzynarodowe Mistrzostwa Czechosłowacji pomimo, iż nie zgromadziły wielu zapowiedzianych zawodników z Francji, Szwecji i Jugosławii, tym nie mniej jednak pozwoliły zorientować się w układzie sił w sporcie narciarskim Środkowej Europy.



Staszek Marusarz

Wykazały one że narciarze czescy tak jak ich koledzy i w innych dziedzinach sportu osiągnęli wysoki poziom i wysunęli się dziś na czołowe stanowisko w narciarstwie europejskim.

Nasze zwycięstwa w biegach zjazdowych, 2 zdobyte tytuły mistrzowskie, dwa vicemistrzowskie i 3 trzecie miejsca są poważnym sukcesem naszego odradzającego się dosłownie z „ruin" narciarstwa.

Przechodząc do konkursu skoków podkreślić należy że wyniki uzyskane przez wszystkich zawodników były bardzo dobre, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że warunki atmosferyczne nie były idealne i nie pozwoliły startującym zawodnikom rozwinąć wszystkich swych możliwości.

Stanisław Marusarz uzyskał w pierwszym skoku 64 mtr i w drugim również 64 mtr. przewyższając wszystkich zawodników o klasę pod względem stylu.

Poza naszym zawodnikiem najdłuższy skok dnia osiągnął **czech Disler — 65 mtr.** Ustępował on jednak stylem tak dalece Marusarzowi, że zdołał zająć dopiero 3-cie miejsce, wyprzedzony także przez swego rodaka najładniej skaczącego stylowo zawodnika czeskiego Lukesa.

Z pozostałych gości zagranicznych szwajcar Tschannen zdołał uplasować się dopiero na czwartym miejscu, sprawiając zawód licznie zebranej publiczności, która oglądając kilka dni przed tym próbne skoki szwajcarów oczekiwała od nich lepszych wyników i spodziewała się, że zdołają oni nawiązać równorzędną i zaciętą walkę z Marusarzem.



Bańska - Bystrica, gdzie odbyły się mistrzostwa Czech.

Szczegółowe wyniki techniczne konkursu skoku otwartego przedstawiają się następująco:

1) Stanisław Marusarz (Polska) nota 225,8 skoki 54 i 64.

2) Lukes (Cz) nota 221,6 skoki 56 i 58,5 mtr.

3) Disler (Czechosł.) nota 218, skoki 57 i 65 mtr.

4) Tschannen (Szwajcaria) nota 216, skoki 51 i 58 mtr.

5) Schlank (Cz) nota 209,8, skoki 53,5 i 51 mtr.

Przygotowania do mistrzostw indywidualnych w Łodzi

Z ringów bokserskich w Polsce

Przed meczem Polska Środkowa — Anglia

DROBIAZGI Z ŁODZI

Łódź. Mistrzostwa seniorów ŁOZB w boksie na r. 1946 rozpoczną się 11 marca i trwać będą cały tydzień.

* * *

Łódź (tel. wł.). PZB zaproponował telefonicznie ŁOZB zorganizowanie w Łodzi meczu bokserskiego Polska Środkowa — Reprezentacja angielskich sił okupacyjnych w Niemczech.

Nie ulega wątpliwości, że ŁOZB propozycję przyjmie. Będzie to pierwszy mecz bokserów polskich z angielskimi w historii pięściarstwa polskiego.

* * *

Łódź (tel. wł.) W Łodzi czynione już są wstępne przygotowania do indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski, które, jak wiadomo, rozegrane zostaną w dniach 4—7 kwietnia.

Mistrzostwa odbędą się w hali Widzewa. W chwili obecnej napływają na ręce organizatorów nagrody dla zwycięzców.

* * *

(Łódź (tel.). W najbliższy czwartek dyr. PUWF inż. Kuchar przyjmie na konferencji znanego działacza sportowego na terenie Łodzi ob. Klimczaka H., w sprawie hali sportowej przy ul. Leonarda.

Hala ta wymaga remontu, po dokonaniu którego Łódź stałaby się posiadaczką cennego obiektu, mogącego pomieścić 7000 widzów.

MISTRZOSTWA JUNIORÓW ŁOZB.

Łódź (tel. wł.) Cztery dni trwały mistrzostwa juniorów ŁOZB. które zgromadziły na ringu 60 zawodników. Poziom walk był bardzo wyrównany, a walki były zażarte zwłaszcza w ćwierćfinałach i półfinałach.

Wskutek odniesionych kontuzji przez zawodników w finałach nie odbyły się spotkania w wadze muszej i półciężkiej.

W wyniku rozegranych mistrzostw tytuły mistrzów juniorów ŁOZB. na rok 1946 zdobyli:

w wadze papierowej Czorgiel (Zj.) zwyciężając Czarneckiego (Zj) na pkt.

w wadze muszej mistrzostwo zdobył w. o. Jach (ŁKS)

w wadze koguciej Tomas (Wima) przez dyskwalifikację Słoteckiego (Ł. K. S.)

w wadze piórkowej Gazicki (ŁKS) zwyciężając przez techn. k. o. w II r. Pijewskiego (Zj)

w wadze lekkiej Kazimierczak (Zj)

w wadze półśredniej Trzęsowski (Geyer) odnosząc zwycięstwo przez techn. k. o. z Rytyńskim (Wima)

w wadze średniej Rychterski (ŁKS) zwyciężając na punkty Bobrowskiego (ŁKS).

w wadze półciężkiej tytułu mistrza nie przyznano nikomu, gdyż Błotnicki (ŁKS) nie chciał walczyć z Żylisem, którego dopuszczono do finału bez eliminacji.

w wadze ciężkiej Skutlarek (ŁKS) zwyciężając przez techn. k. o. Lipowskiego (ŁKS)

Mistrzowie otrzymali pamiątkowe żetony.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA BOKSERSKIE ŚLĄSKA

ZZK. (Tarn. Góry) — BAILDON 11:5

Tarnowskie Góry. Rozegrany w Tarnowskich Górach mecz bokserski z cyklu drużynowych mistrzostw ŚL. OZB pomiędzy katowickim Baildonem a miejscowym ZZK zakończył się zwycięstwem bokserów Tarnowskich Gór w stosunku 11:5.

W spotkaniu tym doszło do **szeregu niespodzianek,** do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy remis Hakuby z Strzodą (B) w wadze piórkowej, remis Chmiela (B) ze Strusiem w wadze koguciej oraz wynik nierozstrzygnięty świeżo upieczonego mistrza wagi ciężkiej Śląska Figla (B) ze Steckim (ZZK) w wadze półciężkiej.

Warto zaznaczyć, że bohater ostatniego meczu ZZK — ŁKS Hakuba znalazł się w walce z Strzodą dwukrotnie na deskach.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej Miś (ZZK) **zwyciężył** Drozda (B) na punkty;

W wadze koguciej: Chmiel (B) nierozstrzygnął walki ze Sprusiem (ZZK);

W wadze piórkowej: Hakuba (ZZK) zremisował z Strzodą (B);

W wadze lekkiej: Okruszkiewicz (ZZK) zdobył dwa punkty v. o.;

W wadze półśredniej: Fiszer (ZZK) zwyciężył na punkty Wojciechowskiego (B);

W wadze średniej: Chudzik (ZZK) wypunktował Hanasa (B);

W wadze półciężkiej Figiel (B) zremisował z Steckim (ZZK);

W wadze ciężkiej Baildon uzyskał dwa punkty v. o.

Sędziował w ringu i na punkty ob. Bipryk (Ruda).

LECHIA — HKS 11:5

Katowice W drugim spotkaniu Lechia Mysłowice pokonała HKS (Szopienice) także 11:5 i tutaj padł jeden niespodziewany wynik w postaci remisu uzyskanego przez Hanfa z nieznanym Zagrodzkim.

Po tych spotkaniach sytuacja w obydwóch grupach nie uległa zmianie i nadal prowadzą ZWM Świętochłowice w pierwszej grupie i ZZK Tarnowskie Góry w drugiej grupie.

BOKSERZY RKS BATORY W KRAKOWIE

Kraków. (Tel. wł.) Na przyszłą niedzielę, 10 bm., TS Wisła zakontraktowało dla swej drużyny pięściarskiej doskonały zespół bokserski RKS Batory z Chorzowa, który po raz pierwszy gościć będzie w murach podwawelskiego grodu.

Zawody odbędą się w „Rotundzie" II. Domu Akademickiego przy Alei 3 Maja o godz. 17-tej.

ZAPAŚNICY SIŁY MYSŁOWICE SILNIEJSI OD RKS ŁAGIEWNIKI

SIŁA (Mysłowice) — ŁAGIEWNIKI 10:2

Janów. W Janowie miejskim na sali ob. Palki odbyło się ciekawe spotkanie zapaśnicze pomiędzy wyżej wymienionymi zespołami.

Sensacją dnia był pierwszy po wojnie występ najlepszego polskiego zapaśnika wielokrotnego mistrza Polski niepokonanego od 1932 roku Jasińskiego który niedawno powrócił z Anglii.

Powojenny debiut Jasińskiego wypadł wspaniale i wykazał, że jest on nadal zawodnikiem o niedorównanej klasie.



Najlepsi zapaśnicy Polski na macie

Ł. K. S. — Legia (Kraków) 4:3

Łódź (tel.). Sport zapaśniczy jest jeszcze mało popularną gałęzią sportu w Łodzi.

Mecz dwu najsilniejszych drużyn zapaśniczych Polski jakimi są dziś krakowska Legia i ŁKS nie wzbudził większego zainteresowania w kołach sportowych polskiego Manchesteru.

Legia wystąpiła bez swych czołowych zawodników Grossa i Ryszki.

Poszczególne walki stały na bardzo dobrym poziomie technicznym i dostarczyły nielicznej publiczności wiele emocji.

W kategoriach lżejszych górowali łodzianie; w cięższych krakowianie.

Legia zdobyła 3 punkty w walkach w wadze średniej, półciężkiej i ciężkiej przez Kadonia, Bajorka i Migryna. Pewną niespodziankę stanowiła porażka Tomczyka (ŁKS) z Kadoniem.

Najlepszym zapaśnikiem łodzian był Łazarski, który reprezentuje wysoki poziom techniczny i znajduje się naprawde w doskonałej formie.

Wyniki techniczne meczu:

W wadze koguciej Kubat (ŁKS) zwyciężył w 6 min. Gibasa (L).

W wadze piórkowej Łazarski (ŁKS) stoczył jedną z najładniejszych walk dnia z Łuszczewskim (Legia). zwyciężając krakowianina w 2 min. wspaniałym przerzutem z przodu.

W wadze lekkiej Stachurski (ŁKS) zwyciężył po nieciekawej walce Ruska (L) na punkty.

W wadze półśredniej Matusiak (ŁKS) pokonał na punkty Zmarza (L)

W wadze średniej Kadoń (L) zwyciężył w 4 min. silnego fizycznie Tomczyka (ŁKS), który uchodził za zdecydowanego faworyta spotkania.

W wadze półciężkiej Bajorek (L) położył w 2 min. na łopatki Zdeba (ŁKS)

W wadze ciężkiej Nigryn (L) pokonał nieznacznie na punkty Krysiaka (ŁKS).

Ostateczny wynik meczu 4:3 dla ŁKS-u.

Sędziował w ringu Tume. Punkty obliczali Zatorski (Kr.) i Kulpe (Ł).

Zawody pływackie w Krakowie

Kraków zwycięża Warszawe w stosunku 63:49

Kraków (tel. wł.). Krakowski Okręgowy Związek Pływacki pod sprężystym kierownictwem dr. Boczara realizując szeroko zakreślony program pływackich zawodów zimowych, zorganizował w niedzielę na basenie YMCI w Krakowie I-sze po wojnie tego rodzaju zawody pływackie między reprezentacją Warszawy a reprezentacją Krakowa, w skład której weszły kombinowane drużyny Cracovii i Wisły.

Mecz wywołał duże zainteresowanie, gromadząc ponad 1000 widzów i odbył się w ramach imprez jubileuszowych obydwu klubów.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Krakowa w stosunku 63:49 pkt.

Na ogólną liczbę 8 konkurencji Kraków wygrał 5, w tym obydwie sztafety. Zawody odbyły się tylko w konkurencjach męskich. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 mtr. stylem dowolnym: 1) Grubentahl (K) — 1,12,2 min. 2) Zakrzewski (W) — 1,13,4 min.

100 mtr. stylem klasycznym: 1) Brzozowski (W) — 1,25,5 min. 2) Romer (K) — 1,26,6 min.

100 mtr. stylem grzbietowym: 1) Choma (K) — 1.26.8 min. 2) Dzięgielewski (W) — 1,27,2 m.

200 mtr. stylem dowolnym: 1) prof. Kot (K) — 2,45,6 min. 2) Karpiński (W) — 2,52,9 min.

200 mtr. stylem klasycznym: 1) Kwiatek (W) 3,19 min. 2) Szczytko (W) — 3,25,3 min.

400 mtr. stylem dowolnym: 1) Czuberski (W) — 6,08,4 min. 2) prof. Kot (K) — 6,23 min.

Atrakcją tej konkurencji była sensacyjna i niespodziewana wysoka porażka prof. Kota typowanego na pewnego zwycięzcę.

Sztafeta 5x50 mtr.: 1) Kraków I — 2,44,8 min 2) Warszawa — 2,45,8 min

Sztafeta 3x100 mtr. stylem zmiennym: 1) Kraków I — 4,09 min. 2) Kraków II — 4,14,4 min.

Na zakończenie odbył się niepunktowany mecz piłki wodnej, który przyniósł wynik nierozstrzygnięty 2:2.

Drużyny wystąpił w składach:

Warszawa: Skrzypko. Dzięgielewski, Karpiński, Czuperski i Cygański.

Kraków: Krakowiak Ochalski, Grubentahl, prof. Kot. Choma i rezerwowy Brzeziński.

Organizacja zawodów doskonała

Redaguje: Komitet redakcyjny. — Adres Redakcji: Katowice, Sobieskiego 11 (pokój 24, 25), tel. 334-03 334-04.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka", Katowice R 10398